



ARTYSTKA Z KOREI W ŁOMŻY
ŻYCIE PRZED TABLICĄ
SĘPY I SOKOŁY
OSTRY LIST
BANK KAWAŁÓW

str. 2
str. 6
str. 8-9
str. 12
str. 16



KONTAKTY

43 (834) 27 PAŹDZIERNIKA 1996 CENA 1,20 zł (12 000 zł)

ALICJA NIEDŹWIECKA

Jasny mrrok

W kuchni przy oknie ma swój warsztat: biurko z komputerem. Mówi: to mój przyjaciel, nie wyobrażam sobie życia bez niego. Przepisuje na nim książki na dyskietki. Teraz ma powieść Sołżenicyna: „Pierwszy krąg”, prawie 700 stron. Zajmie mu to miesiąc. Każda strona musi być czysta, bez najmniejszego błędu. Literatura dla niego nie jest trudna, ale „Historia kapitalizmu” z angielskimi i niemieckimi przypisami to była mordęga.

Franciszek ma 48 lat, nauczył się tego wszystkiego niedawno. Umowę na taką robotę podpisał w kwietniu.

Okno nie ma znaczenia. Franciszek Kwiatkowski jest niewidomy.

str. 5



Fot. Gabor Lőrinczy

wyjdź na pola
przytul się do kamienia
jego chłód znieczula
obejmij brzozę płaczkę
znajdziesz ukojenie
twarz obmyj w deszczu
ogrzej się w ogniu kartofliska
i wędruj ku resztkom słońca
zanim okryje cię całun mgieł
jeszcze nie pora wracać
przed tobą czerwień głogów
kasztanów brąz
śnieguliczki biel
poprowadzi cię nitka babiego lata
ona musi wystarczyć
na wyjście z labiryntu
chyba że masz w zanadrzu
kłębek nici Ariadny
nie czekaj na zimowy sen
idź

JERZY SIKORA

ZUZANNA PROROK

Odcieci

Na stacji kolejowej w Czerwonym Borze czas się zatrzymał. Trzy budynki mieszkalne: czerwony, biały i drewniany barak pamiętają początek wieku. Po pięknym dworcu zostały tylko fundamenty. Marian Bartnicki, Helena Żukowska i inni pamiętają okazały budynek dworcowy z dużą poczekalnią, bufetem, mieszkaniami dla pracowników kolei, gabinetem lekarskim. W trzech budynkach obok dworca mieszkały rodziny kolejarzy. Wyróżniały się od innych kolejowe mieszkania: duże izby, łazienki, bieżąca woda. Służby remontowe kolei dbały o naprawy i konserwację swoich obiektów. Niestety, czasy dawnej świetności minęły bezpowrotnie. Od dawna już nikt nie dba o obiekty kolejowe w Czerwonym Borze. Jest jeszcze gorzej: nie dba się, a może ktoś zapomniał o byłych pracownikach kolei. Dziś są oni schorowanymi emerytami, którzy kilkanaście, nawet kilkadziesiąt lat przepracowali właśnie w PKP.

str. 4

KONTAKTY



W NASTĘPNYM NUMERZE piszą m.in.:

Alicja Niedźwiecka o obliczach śmierci • Hanna Nowak o przeprowadzaczach.

Ponadto: rozmowa z pedagogiem, rada przeciw radzie.

PRZECIW WPROWADZENIU POWIATÓW opowiedział się wojewoda Mieczysław Bagiński podczas Regionalnej Konferencji Konsultacyjnej w Białymstoku z szefem Urzędu Rady Ministrów Leszkiem Millerem oraz wojewodami z Białegostoku, Olsztyna i Suwałk.

PIERWSZE POSIEDZENIE WALNEGO ZGROMADZENIA IZBY ROLNICZEJ Województwa Łomżyńskiego odbędzie się w poniedziałek, 28 października, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego (godz. 10.00). Wyłonieni w gminach delegaci m.in. wybiorą władze Izby i przedstawiciela w Krajowej Radzie Izb Rolniczych, przedyskutują statut i zakres działania samorządu rolniczego oraz wysłuchają informacji wojewody o sytuacji społeczno-gospodarczej.

SZEŚĆ OŚRODKÓW SZCZEGÓLNEGO KULTU MARYJNEGO znajduje się w diecezji łomżyńskiej: w Hodyszewie, Płonce Kościelnej, Łomży (Katedra), Osuchowie, Wąsowie i Wąsosz.

ŁOMŻYŃSKIE JEST JEDNYM Z NAJRZADZIEJ WYBIERANYCH PRZEZ KAPITAŁ zagraniczny województw, wynika z danych Polskiej Agencji Inwestycji Zagranicznych. Największą inwestycję stanowi 1,2 miliona dolarów wyłożonych przez kanadyjską firmę na wytwórnię opakowań w Łomży.

SZESNASTE MIEJSCE W KRAJU ZAJMUJE po trzech kwartałach łomżyński „PEPEES” pod względem ilości sprzedanego piwa. W rankingu dynamiki sprzedaży w tym samym okresie w pierwszej trójce krajowej znalazł się browar w Kętrzynie, który od ubiegłego roku jest częścią łomżyńskiego przedsiębiorstwa.

PUCHAR PREZESA AGENCJI RYNKU ROLNEGO ZDOBYŁ ser mazdamer produkcji spółdzielni „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem w czasie Warszawskich Targów Spożywczych. Nagrodę publiczności, odwiedzającej targi, otrzymało piwo z łomżyńskiego „PEPEESU”. W Pałacu Kultury i Nauki pojawiło się prawie 250 wystawców, a o nagrody rywalizowało 208 wyrobów.

ZMIENIA SIĘ PROPORCJA ZA-TRUDNIENIA w województwie: w tym roku w sektorze prywatnym wzrosło o prawie 8 proc., w publicznym zmniejszyło się o 11 proc.

OD 350 DO 1100 ZŁOTYCH WACHA SIĘ PRZECIĘTNE WYNAGRODZENIE w poszczególnych branżach analizowanych przez Wojewódzki Urząd Statystyczny w Łomży. Średnia miesięczna płaca we wrześniu wyniosła 822 złote brutto.

OD PRAWIE DWUDZIESTU LAT NIE WYBUDOWANO w województwie ani kilometra linii kolejowych. Z 2,5 tysiąca na 3,7 tysiąca zwiększyła się długość sieci drogowej o twardej nawierzchni.

1335 SOŁECTW JEST W WOJEWÓDZTWIE. Najwięcej sołtysów ma gmina wiejska Zambrów (68).

Następna pod tym względem jest gmina wiejska Wysokie Mazowieckie (51), a po 49 wsi sołeckich jest w gminach Grajewo, Sokółka i Szepietowo. Tylko po 16 sołtysów mają gminy Nowogród i Szulbórze Wielkie, 18 — Wąsosz, a po 19 — Szumów i Zbójna.

Z PRAWIE 4,5 TYSIĄCA NOWYCH MIESZKAŃCÓW Łomżyńskiego, którzy sprowadzili się w ubiegłym roku, co piąty osiedlił się w Łomży. Z miast drugie pod względem popularności było Grajewo, a trzecie Zambrów. Do zamieszkania na wsi przybysze wybierali przede wszystkim gminę Łomża i inne położone wokół większych miast.

TYLKO JEDEN PROTEST, związany z wyborami do Izby Rolniczej Województwa Łomżyńskiego, wpłynął do Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Łomży. Mieszkaniec Kolna stwierdził w nim, że jeden z dwóch zgłoszonych w mieście kandydatów zarejestrowany został już po upływie terminu wynikającego z wyborczego kalendarza. Na podstawie badań dokumentów komisji wyborczej w Kolnie wojewódzka oceniła, że do przekroczenia przepisów nie doszło.

W TZW. SZAREJ STREFIE PRACUJE około 12 proc. dorosłej ludności, głównie mężczyzn, wykazały badania rynku pracy, przeprowadzone w makroregionie północno-wschodnim, obejmującym m.in. województwo łomżyńskie.

OCHRONĘ DZIEDZICTWA KULTURALNEGO (m.in. konkursy na programy dotyczące Kurpi i Podlasia) oraz objęcie opieką najbardziej obiecujących talentów twórczych (system stypendiów) zapowiedziały władze wojewódzkie w czasie inauguracji roku kulturalnego i sezonu artystycznego. Wśród zamierzeń inwestycyjnych najważniejsze jest ukończenie siedziby Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i rozpoczęcie przebudowy dawnej siedziby straży pożarnej dla Państwowego Teatru Lalek w Łomży. Wielu twórców i animatorów kultury w województwie otrzymało odznaki oraz nagrody przyznane przez ministra kultury i wojewodę.

NA OTWARCIE WYSTAWY FOTOGRAFII BOLESŁAWA DEPTUŁY, wykonanych w latach 1966-1996, zaprasza Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Okręgowego w Łomży w piątek, 25 października (godz. 18.00). Wystawa pod tytułem „Życie jest piękne” czynna będzie do 17 listopada.

ZMARŁ KSIĄDZ KAZIMIERZ CWAŁINA (ur. w 1912 roku). Od zakończenia wojny był proboszczem parafii w Drozdowie. Mieszkańcy wspominają go jako organizatora pomocy dla dzieci w najtrudniejszych latach odbudowy wojennych zniszczeń. Ostatnio był kapłanem Drużyny Harcerzy Weteranów Ziemi Łomżyńskiej.

KINOMANÓW NA SPOTKANIE organizacyjne dyskusyjnego klu-

bu filmowego zaprasza w poniedziałek, 28 października (godz. 19.00) do swojej siedziby kierownictwo kina „Millenium” w Łomży. Organizatorzy liczą zwłaszcza na obecność młodzieży ze szkół ponadpodstawowych, uczestniczącej w pracy Młodzieżowej Akademii Filmowej oraz wszystkich innych miłośników X Muzy.

KAYAH PRZYJEDZIE DO ŁOMŻY 27 października i o godz. 19.00 da koncert w Miejskim Domu Kultury — DŚT. Przedsprzedaż biletów w Galerii Pod Arkadami, sklepie muzycznym „R and R” i w kinie „Millenium”.

SPOTKANIA Z EWĄ NOWACKĄ

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łomży zaprasza na spotkania ze znaną pisarką Ewą Nowacką, autorką książek dla dzieci i młodzieży oraz słuchowisk radiowych: • 28 października, godz. 10.30 — Szkoła Podstawowa w Kupiskach; godz. 13.30 — Szkoła Podstawowa w Szczuczynie; godz. 16.30 — Oddział Dziecięcy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Grajewie; • 29 października, godz. 9.30 — Filia Biblioteczna w Wygodzie; godz. 11.30 — Szkoła Podstawowa nr 5 w Zambrowie; godz. 15.30 — Szkoła Podstawowa nr 10 w Łomży; • 30 października, godz. 9.00 — Szkoła Podstawowa w Wiźnie; godz. 11.30 — spotkanie z bibliotekarzami bibliotek samorządowych w czytelni Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łomży (ul. 3 Maja 6 A).

MEZZOSOPRAN Z KOREI

Właśnie dziś, w czwartek, 24 października, w Łomży wielki koncert operowy. Z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną pod dyрекcją Tadeusza Chachaja wystąpią dwie solistki: Krystyna Szostek-Radkowska i Kim Suzanne.

Mezzosopran Krystyny Szostek-Radkowej znany jest w świecie. Śpiewaczka jest absolwentką PWSM w Katowicach, laureatką międzynarodowych konkursów muzycznych m.in. w Tuluzie, Vercelli. Od 1962 roku jest solistką opery w Warszawie.

Kim Suzanne (mezzosopran) z Korei Południowej ukończyła studia w Seulu. Tam występowała w wielu oratoriach i recitalach. Od dwóch lat jest na stażu w Polsce pod opieką Krystyny Szostek-Radkowej. W czerwcu bieżącego roku zaangażowana została do Opery Kameralnej, gdzie przygotowywana jest premiera opery „Kopciuszek” Rossiniego.

W programie łomżyńskiego koncertu muzyki operowej utwory Verdiego, Rossiniego, Czajkowskiego, Bizeta, Brahmsa i Chopina. Fundatorem tej operowej uczty jest Bank Polska Kasa Opieki SA w Łomży.

Koncert odbędzie się w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łomży (ul. Nowa 2), wyjątkowo o godzinie 19.00.

NAGRODA ZA POMOC

— Sprawa jest bardzo ważna i tragiczna. Zależy nam na jej rozwikłaniu, dlatego prosimy o pomoc — powiedziała w czasie konferencji prasowej prok. Maria Ambroziak z Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży.

Prokurator zaprezentowała też fragment listu (zamieszczamy poniżej), którego autor jest poszukiwany. Jeśli ktokolwiek z Czytelników po charakterze pisma mógłby zidentyfikować jego autora, proszony jest o kontakt z Prokuraturą Wojewódzką w Łomży: tel. 16-30-77, 16-52-12 i 16-52-11.

Sprawa jest tak wielkiej wagi, iż za trafne wskazanie możliwości nagroda w wysokości stu milionów starych złotych, poinformowała prok. Maria Ambroziak.

*W piśmie, które napisał bolesnie przyleciał do mnie
sygnalizując, że skutki upitego alkoholu nie są wcale
spokojne o autorstwa nie ma tej sprawy. Osi atak na
prowadzi i przekonania, że jestem panem;*

ZNAKI CZASU

• W totka gra co trzeci Polak. Do kasy przedsiębiorstwa wpływa rocznie ponad 5 bln starych złotych, a mimo to należy ono do największych dłużników podatku dochodowego (w ub. roku zadłużenie sięgało 68 mld starych złotych).

• Polskie urzędy konsularne zostały powiadomione w ub.r. o 7698 wypadkach zatrzymania lub aresztowania Polaków poza granicami kraju.

• Ponad 30 tys. rozwodów orzekły w ubiegłym roku polskie sądy. Najczęstszą przyczyną (25 proc.) była niezgodność charakterów małżonków.

• Na około 31 tys. samochodów skradzionych w Polsce w pierwszym półroczu, co najmniej 10 proc. przeznaczonych zostało „na eksport” za wschodnią granicę, oceniają policjanci.

• Prokuratura rejonowa w Kutnie przedstawiła wojewodzie płockiemu (PSL) zarzut posługiwania się sfałszowaną fakturą na zakup ponad 20 kaloryferów w celu uzyskania ulgi podatkowej.

• Premier Włodzimierz Cimoszewicz dobrze wypełnia obowiązki szefa rządu, twierdzi 55 proc. respondentów OBOP, ale co drugi Polak źle ocenia działalność jego rządu.

• Odbywający wieloletni wyrok więziń pozwał Skarb Państwa, domagając się odszkodowania za utratę zdrowia. Skarżący przy wzroście 163 cm waży prawie 280 kg i za ten stan obwinia służbę więzienną.



WYRÓŻNIENIA PEDAGOGÓW

Nagrodami i odznaczeniami osłodziły życie oświatowe pedagogom finansowe trudności dnia codziennego. Główne uroczystości Dnia Edukacji, których gośćmi była wiceminister Danuta Grabowska, odbyły się zgodnie z kilkuletnią tradycją w państwowym Domu Dziecka w Łomży. Wśród nagród znalazł się m.in. Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski dla kuratora Heleny Sutyniec, Srebrne Złoty Złoty dla Piotra Łowickiego, Złoty Złoty dla matematyki w I LO w Łomży, Złoty Złoty dla Dąbrowskiego, dyrektora Szkoły Zawodowych w Zambrowie, ministerialna nagroda pierwszego stopnia dla Barbary Zimnoch, wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie, wiele nagród drugiego stopnia, Złoty Złoty Komisji Edukacji Narodowej i „Złoty Złoty dla oświaty”, nagród kuratora. Wiceminister Danuta Grabowska zapowiedziała, że rząd jeszcze w tym roku podwyższy w znaczącym stopniu placówki oświatowe.

WIERSZALIN TEATR ZNAKOMITY

Teatr Towarzystwo Wierszalin w Łomży, 24 października, zaprezentuje w Łomży spektakl „Medyk” Piotra Mazurka w reżyserii autora. Przedstawienie o godz. 13.00 i 18.00 w Miejskim Domu Kultury – DŚT przy ul. Polskiej 3. Bilety w cenie 4 zł i 8 normalny do kupienia przed spektaklem.

Spektakl przeznaczony jest zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Jest to forma baśni, zawiera całkiem poważne przesłanie uniwersalnej wartości.

NIE ZWLEKAJ!

Połowa kobiet, zgłaszających się do Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej w Łomży, u których wykryty został nowotwór piersi, uczyniła to zbyt późno po niepokojących objawach. Choroba w około 40 proc. przypadków jest wyleczalna, jeżeli wykryta zostanie we wczesnej fazie. Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym, które zorganizowało w Łomży konferencję dotyczącą rehabilitacji po leczeniu nowotworu piersi, stara się dotrzeć do kobiet z akcją uświadamiającą. Działacze Stowarzyszenia i lekarze przekonują, żeby kobiety odrzuciły strach i nie lekcewały symptomów, mogących świadczyć o chorobie. Przychodnia dysponuje już nowoczesnym sprzętem diagnostycznym i możliwościami prowadzenia chemioterapii w okresie przed i pooperacyjnym. Nowotwór piersi nie musi być wyrokiem śmierci, jeżeli zostanie wykryty odpowiednio wcześniej (szerzej – za tydzień).



— GARNITURY
— MARYNARKI
— SPODNIE

produkcji
Z.P.O. „BYTOM” S.A.

tel. (0-86) 18-63-91, fax (086) 18-24-59

HURTOWNIA ODZIEŻY

pod patronatem Z.P.O. „BYTOM” S.A.

WYŁĄCZNY dystrybutor na region północno-wschodni

ZAPRASZA

codziennie od 9.00 do 17.00 (sobota 9.00–14.00)

na zakupy w skali HURTOWEJ
i DETALICZNEJ

POD NOWYM ADRESEM:

Łomża, Aleja Legionów 147

(dawny POM, wjazd od ul. Szosa do Mężenina,
za Urzędem Kontroli Skarbowej)

Fak. 734-o

ZAPROSILI NAS...

• Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży – na uroczyste poświęcenie nowo otwartej placówki.

• Prezes Zarządu – na VI Zjazd Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

• Przedsiębiorstwo Produkcji no-Handlowo-Usługowe „Szarłat” s. c. i Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Danuta” w Łomży – na I Nadnarwiański Kiermasz Krzewów, Drzewek Owocowych i Ozdobnych.

• Dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu – na otwarcie wystawy „Nowoczesne trendy w hodowli zwierząt” oraz na konferencję.

• Dyrektor Rejonowego Urzędu Poczt w Łomży – na uroczystość Dnia Łącznościowca w Szczuczynie.

• Euro Info w Warszawie – na prezentację imprezy gospodarczej EuroPartneriat Italia 1996.

• Międzynarodowe Targi Katowickie – na VI edycję Śląskich Targów Książki pod hasłem „Książka dla każdego”.

• Dowództwo Garnizonu i Klub Garnizonowy w Łomży – na koncert inauguracyjny i koncert laureatów II Spotkań z Pieśnią Patriotyczną i Religijną Warszawskiego Okręgu Wojskowego Łomża '96.

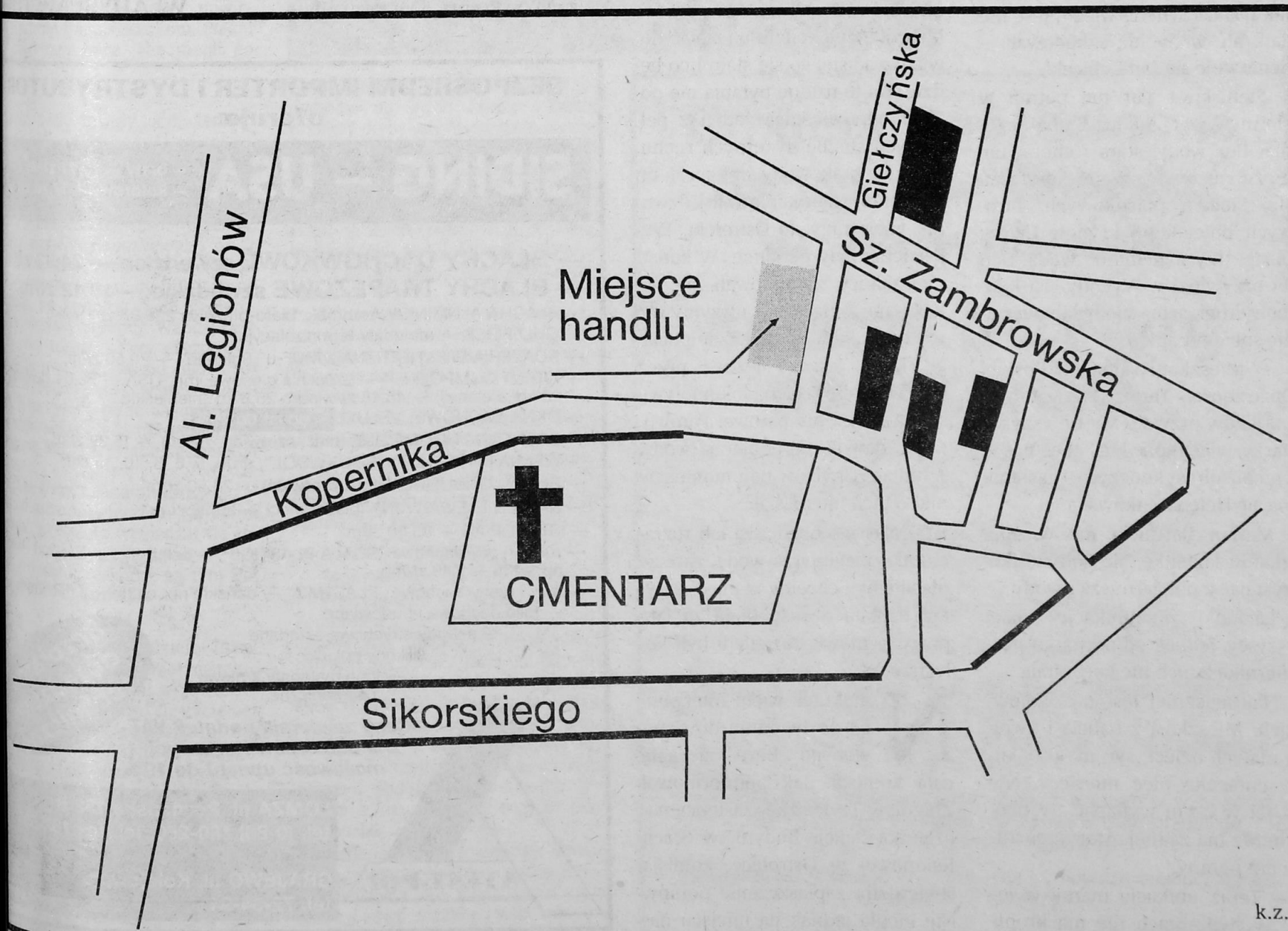
• Wojewoda łomżyński – na pierwsze posiedzenie Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej Województwa Łomżyńskiego.

• Twigger Conferences Ltd. oraz Departament Reformy Administracji Publicznej Urzędu Rady Ministrów – na konferencję prasową, promującą projekt Programu Decentralizacji i Rozwoju Samorządu Terytorialnego.

• Izba Wydawców Prasy – na spotkanie z Chrisem Ogdenem, przewodniczącym European Advertising Standards Alliance, poświęcone Kodeksowi Postępowania w Dziedzinie Reklamy.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży – na kolejną sesję Rady. Dziękujemy.

Urząd Miejski w Łomży informuje, że w związku ze zbliżającym się Świętem Wszystkich Świętych na czas od 30.10.96 do 5.11.96 wprowadza się zmianę organizacji ruchu w okolicach cmentarza przy ul. Mikołaja Kopernika. Prosimy o dostosowanie się do nowego oznakowania ulic. Do parkowania przeznaczono miejsca oznaczone na poniższej mapce jako ciemne place oraz pogrubioną linią wzdłuż ulic. Handel artykułami związanymi ze świętem dozwolony jest w miejscu oznaczonym tablicą „Miejsce handlu”. Dzienna opłata targowa wynosi 10 zł za każde rozpoczęte 3 m.b. długości stoiska i będzie pobierana przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej.



k.z.

Józef Tur od 1946 roku aż do przejścia na emeryturę pracował w Czerwonym Borze jako nauczyciel. Od dwunastu lat nie żyje. W kolejowym mieszkaniu mieszka jego żona (lat 76) po wylewie z synem inwalidą.

Marian Bartnicki zbliża się do siedemdziesiątki, przez 36 lat był torowistą, odpowiadał za stan jedenastu kilometrów toru.

Helena Żukowska ma 77 lat i za sobą dwa zawały serca. Przez kilka lat pracowała na kolei w kasie biletowej. Jej mąż całe życie pracował w PKP, najpierw był dyżurnym ruchu, a potem magazynierem. Od jedenastu lat nie żyje. W służbowym mieszkaniu mieszka sama.

Jan Lubiecki na kolei pracował trzydzieści lat, najpierw na mostach kolejowych, potem w służbie ochrony. Przekroczył już siódmy krzyżyk w kalendarzu.

Z koleją związani są także inni: Stanisław Bednarczyk, Kossakowscy, Kowalscy, Tadeusz Gniezdziejko, Mazurkowie, Bartniccy i rodzina Sokołowskich. W sumie dwadzieścia pięć osób, dwanaście rodzin. Z tej dwunastki, poza rodziną Henryka Sokołowskiego, wszyscy są emerytami, ludźmi starszymi i schorowanymi.

Dwadzieścia pięć osób mieszkających na stałe w budynkach kolejowych w Czerwonym Borze oraz około trzydziestu pracowników PKP, obsługujących dwie nastawnie i stację od pierwszego października nie ma wody.

— Wyłączyli bez uprzedzenia. Traktują nas gorzej jak Ruskie. Jak nas na Syberię wieźli, jeść nie dali, ale wody nie szkodowali — denerwuje się Jan Lubiecki.

Stanisław Tur nie potrafi w słowach wyrazić tego upokorzenia. Bez wody, stara i chora, nie może się umyć. W jej korytarzu stoi siedem plastikowych, litrowych butelek po krynec. Cztery puste, trzy napełnione wodą. Syn jej przywiózł z Wygody. To kilometr drogi, sama nie byłaby w stanie sobie poradzić.

— Mieszkam sama na Boskiej Opatrzności. Teraz ani się umyć, ani leków przyjąć. My tu wszyscy starzy, więc może ktoś chce nas w ten sposób wykończyć — zastanawia się Helena Żukowska.

Marian Bartnicki ma w mieszkaniu łazienkę, ale goli się, korzystając z pół garnuszka wody.

Łazienki i ubikacje mają wszyscy, jednak od początku października z nich nie korzystają.

Najtragiczniej jest u Sokołowskich. Mieszkają z babcią i dwójką małych dzieci: syn ma trzy lata, córka pięć miesięcy. Nie ma jej w czym wykapać. W obiekcie nie ma żadnej awaryjnej studni ani pompy.

— Teraz ubikacje mamy w lesie. W hydrantach nie ma kropli

wody. W razie pożaru upieczemy się wszyscy razem — mówi dyżurny ruchu Lech Rogowski.

Stacja w Czerwonym Borze otoczona jest lasem. O pożar nietrudno. Dyżurny Rogowski oraz inni pamiętają, jak kiedyś zapalił się wagon z bawełną. Nie chcą jednak wywoływać przysłowiowego wilka z lasu.

I pracownicy, i mieszkańcy budynków kolejowych nie rozumieją decyzji ostrołęckich władz PKP

pisać protokołu pokontrolnego, gdyż... nie było papieru. Nie miała go ze sobą wysoka komisja, nie było też na stacji. Protokół pojechała pisać do Ostrołęki i przez kolejny tydzień ludzie zostali bez wody.

Witold Konarzewski pożyczył beczkę. Jan Lubiecki — prowizorycznie zbudowany wózek. Władysław Kowalski — amatorsko zrobiony motorociąg. Z takim sprzętem dwaj emeryci: siedem-

tnickiego tylko tyle, co w cz...

U Sokołowskich, Kowalskich, Żukowskiej... wyliczona i od...

Na stacji w Ostrołęce: nie chce za każdym odwróceniem...

— Będzie woda, już pojechała tam beczka sześćsetlitrowa — pewnia Zbigniew Trykoszko, zastępca naczelnika Sekcji Budynków Stacji Rejonowej w Ostrołęce.

Jeszcze w październiku majechać do Czerwonego Boru specjalna ekipa naprawcza, która zlikwiduje awarię. Jest nadzieja. Ale ki co Jan Lubiecki i Władysław Kowalski znowu jadą z pustą czką do Wygody.

ZUZANNA PROROK

...

Najgorzej, że w takich sytuacjach ludzie nie mają do kogo zwrócić się o pomoc. Zwracają się do dziennikarzy. Jesteśmy między innymi po to, by pomóc słabszym i pokrzywdzonym. bimy to i będziemy to robić. Albo w przypadku, gdy ludziom dzieje się krzywda z powodu niedowiedzialności, arogancji czy z czajnej głupoty instytucji — firm państwowych, natychmiast powinna reagować państwowa administracja. To jej, także w czasach samodzielności, nie leżności itp., itd. przedsiębiorcy, psi obowiązki. Zwłaszcza gdy to przedsiębiorstwa państwowe...

WŁADYSŁAW TOC...

Odcięci

(Czerwony Bór podlega pod dyktando w Ostrołęce) o odcięciu wody. Tłumaczy, że woda, poza awariami, które się zdarzały, była tu zawsze. Aż właśnie pierwszego października przyjechali fachowcy z Ostrołęki sprawdzić działanie pompy. Sprawdzanie skończyło się wyłączeniem i wymontowaniem pompy. Po interwencji pracowników i mieszkańców następnego dnia przyjechała ekipa, która zamontowała pompę mniejszej mocy.

— Pompa działała tylko godzinę. Pociągnęła może z dziesięć metrów sześciennych wody i to było wszystko — wyjaśnia dyżurny Franciszek Modzelewski.

Kolejny dzień bez wody i w niewiedzy, czy ktoś coś poradzi. Mieszkańcy chodzili na stację dowiadywać się, co się stało i co będzie. Na te trudne pytania nie potrafił odpowiedzieć żaden z pełniących służbę dyżurnych ruchu. Zresztą, brak wody dokuczał im tak samo. Interweniowali i dzwoniли wiele razy do Ostrołęki. Wyjaśnienia były podobne. W końcu mieszkańcy zorientowali się, że kolej nie opłaca się utrzymywać wieży ciśnienia, bo nieliczne pociągi, które jeszcze jeżdżą przez Czerwony Bór ciągną lokomotywy spalinowe, a nie parowe. Parowozów od dawna nie pobierają wody. A ludzie? Chyba w tym momencie nikt o nich nie myślał.

— Nas nie obchodzi ich rozrachunki, płacimy za wodę, zawsze płaciliśmy i chcemy ją mieć. Przykra zapłata nas spotkała za lata pracy — mówią rozżaleni byli kolejarze.

Na skutek wielu interwencji po tygodniu do Czerwonego Boru zjechała cała komisja. Jak poinformował Zbigniew Trykoszko, zastępca naczelnika Sekcji Budynków Stacji Rejonowej w Ostrołęce, komisja stwierdziła zapieczenie pompy. Nie mogła jednak na miejscu na-

dziesięcioletni Lubiecki i siedemdziesięcioletni Kowalski jeżdżą po wodę do Wygody.

W 1993 roku władze gminy Łomży uzupełniały wodociągi w Wygodzie. Wtedy wodę podciągnięto aż na kolonie Wygody, tylko kilometr od budynków kolejowych w Czerwonym Borze.

— Podpowiadaliśmy naszym władzom kolejowym, że jest okazja, byśmy się podłączyli do tego wodociągu. Jednak zignorowały tę propozycję — przypomina dyżurny ruchu Lech Rogowski.

Na stacji w Czerwonym Borze stoi do połowy napełnione wiadro z wodą.

U Stanisławy Tur woda w butelkach po krynec. U Mariana Bar-

BEZPOŚREDNI IMPORTER I DYSTRYBUTOR
oferuje:

SIDING — USA — biały — 16,91 zł/m²
— kolorowy — 17,76 zł/m²

— BLACHY DACHÓWKOWE szwedzkie — 24,93 zł/m²

— BLACHY TRAPEZOWE szwedzkie — 19,12 zł/m²

— BLACHA ALUMINIOWA obróbk. biało-brązowa 228,98 zł/1 rolkę

— GULLFIBER — materiały termoizolacyjne

— BOAZERIA WEWNĘTRZNA z MDF-u „Polspan” — 20,50 zł/m²

— „JOINT COMPOUND” — szpachla gipsowa imp. USA — 52,64 zł/wiadro 28 kg „zielone”; — 45,48 zł/wiadro 25,8 kg „niebieskie”

— OKNA DACHOWE „VELUX” — upust do 20%

— DACHÓWKI BITUMICZNE (brąz, czerwień, zielen) — 15,39 zł/m²

— WEŁNA MINERALNA „ROCKWOOL”, grub. 5, 6, 8, 10, 15 cm

— PŁYTY „ONDULINE” (brąz, czerwień) — 24,50 zł/m²

— KAMIEŃ ELEWACYJNY (piaskowiec) — 29,96 zł/m²

— STYROPIAN — 85,00 zł/m³

— rury i rynny dachowe „SCALA PLASTICS” — belgijskie np. Ø125 — 7,49 zł/mb.

— rury i rynny dachowe „PLASTMO” — duńskie np. Ø125 — 8,67 zł/mb.

— folie dachowe i budowlane

— schody strychowe-składane

— silikon i pianki

— inne materiały krajowe i zagraniczne.

Ceny zawierają podatek VAT
Dla odbiorców hurtowych
możliwość upustu do 10%

• ŁOMŻA ul. Poznańska 152 B
tel. (0-86) 180-260, tel./fax 188-535

• GRAJEWO ul. Kolejowa 6
tel. 72-34-94

ATEST-POL

Bezpłatne
doradztwo
techniczne

Jak gałąź

Właśnie ktoś mu podarował porcelanowy ptaka: obraca go w rękach, jak jest? Chyba jakieś zwierzę, jak pojąć jego całość, istotę, barwę? Jak pojąć jego kolorów? Jak pojąć jego komputer? Jestem jak gałąź, łatwiej mnie niż złamać – uśmiecha się. Gałąź, wygląda na trzydziestoletnią, jest pełen zapału i ciekawości. Ten komputer to największa przygodka, przygoda i spełnienie. Nie ma nawet nie śmiały marzyć. Bo można marzyć o czymś nieznanym, gdy krzyżał: „Jutro będę, rzucam ten kurs. To nie jest sens! „Nie dam sobie rady”. Dał. „Dobrym wynikiem. Przeszedł się. Uwierzył, że potrafi.

Ciemność

Właśnie świat to ciemność. Kiedy nie było inaczej. No, może dawno temu przedzierzało się światło, było refleksy. Potem zupełnie ciemność. W tej ciemności jest wielkie światło: dźwięki, dotyki, zapachy; świat dźwięków ludzkie głosy, szeleszczące; wśród dotyków energie, wyczuwalne zanim poczuł, światło, wielkość czy chropowatość. Nawet sny są w ciemnej tonacji, ale bez ludzi (bo przecież nigdy nie widział żadnego człowieka), zdarzenia tylko w zdarzeniach. Nie ma w nich pejzaży, a jeżeli światło w dotyku pod stopą. Miękość, twardość szosy, ciepło polnej trawy. Chmura? Co to jest chmura? Ma dotyku, zapachu, dźwięku, poznaje chmurę? Płyne poza jego światem. Deszcz? Deszcz ma dotyk, światło też istnieje. Wiele rzeczy się dzieje.

Chłowiek jest najpierw w głosie. Było od zawsze. Matka to był głos, ojciec – głos; starszy brat, krowy. Urodził się w Łubach Kurkach pod Miastkowem, rodzice mieli gospodarstwo. Dojechała go toksoplazmoza, choroba zwerżająca. Pięć lat po wojnie. Leżał nawet nie chcieli wierzyć, że nie widzi. Miał pięć lat, gdy rodzice odwieźli go do Lasek, powieści siostrze franciszkanek. Płakał trzy dni i trzy noce. Nie mogli go zobaczyć.

Laski

Laski: życie rośliny pod ciepłym słońcem. Wszystko znane, oświecone, bez spodzianek. Wiadomo, kiedy trzeźwiał, gdzie jest jadłownia, gdzie kawa. Bezpieczny żwir ścieżek, ciepły, cierpliwi nauczyciele. Franek miał piękny głos, w szkole należał do recytatorskiego. Robili kawały, śmiali się, po kryjomu palili papierosa, jak wszyscy chłopcy. Nauczył się przy tokarce. Przy maszynach pracowali uważnie, wśród nich było wiele wypadków niż wśród widzów. Nauczył się pisać na maszynie brajowskiej, lecz normalnej, jak w każdym biurze. Pisał dziesięcioma palcami. Znał głosy, znana przestrzeń, zabrała od rana do wieczora. Ktoś nim mówił, na święta wyjeżdżał do rodziców i brata. Życie bezpieczne, bez trosk. Jedynie z tęsknotą za tym domem w Łubach Kurkach.

Euforia

Znalazł pracę w Spółdzielni Inwalidów Niewidomych w Białymstoku. Miał 18 lat. Dostał pokój w hotelu rolniczym. I oto otwarło się życie bez zakazów, regulaminu, bez nadzornej opieki. Nie był przygotowany na takie poczucie wolności i samotności. Sam wśród obcych, pracy sam w pokoju. Co robić z tą samotnością? Jak zdobyć nowych kolegów? Najłatwiej przy alkoholu. Przez tydzień nie trzeźwiał, zachłystywał się wódką, dorosłością. Pełna euforia. Robota od 6.00 do 14.00, ech, ile

jeszcze godzin życia. I nagle otręźwienie: co robisz! Taki krzyk w głębi. Inni zagłuszyli go kolejną butelką. On wyszedł z zamroczenia. Postanowił się uczyć, zapisał się do Technikum Mechanicznego. Szkoła była daleko, szedł, obijał się o słupy, szedł. Notował wykłady brajlem, ale już po miesiącu się wycofał. Nie opanuje rysunku technicznego. Co to za technik bez rysunku. Przeniósł się do liceum. Klasa już zżyta, a on obcy. „Byłem jedyny, ciemny”. Nie umieli z nim obcować. W ławce sam, na przerwie sam, czuł się źle. W Laskach nie nauczono go, jak się wychodzi z takiego obszaru. Szybko pojął: jeżeli się nie otworzy, zostanie w swoim cieniu. Musi ich przekonać, że jest normalnym człowiekiem, „i do fajki, i do kieliszka, i do nauki”. I jeszcze do wierszy i śpiewu.

Po dwóch miesiącach wokół niego było już pełno kolegów i koleżanek.

Żabki i śpiew

Pracował (montował żabki do karabinów), uczył się, było mu mało. W zespole artystycznym Spółdzielni śpiewał ballady, recytował poezję. Jeździli na konkursy, festiwale, zdobywali nagrody. Czuł widownię, wiedział, czy przeżywa tak samo, jak on, wiedział czy jest wzruszona. Zawsze miał tremę, ale przyrzekł sobie: „Dopóki będzie trema, będę występował”. Włączyli się w akcję „1000 szkół na 1000-lecie”, jeździli po wsiach, zebrane pieniądze przekazywali na ten cel.

To wszystko mało. Przecież życia jest więcej i więcej. Dotąd śpiewał intuicyjnie, postanowił się tego nau-

Jeleniej Górze. Zamieszkał w Zambrowie, zrezygnował ze Szkoły Muzycznej. Nie zrezygnował z występów (w szafie plik dyplomów), uczył się eksternistycznie w LO w Łomży, pracował chałupniczo przy żabkach. Zdał maturę. Urodził się syn Krzysztof. Wielkie święto i lek.

Czy będzie widział?

Maleństwo reagowało prawidłowo. Dostali mieszkanie w domu nauczyciela w jego rodzinnej wsi, przenieśli się. Miał rodzinę: żonę, opiekunką, zdrowego synka. Wstawał rano o 6.00, z małymi przerwami, do późnego wieczora „wypuszczał żabki”. Zarabiał powyżej średniej. Praca ogłupiająca. Włączał kasety: Holoubek czytał mu najpiękniejsze książki. Najbardziej lubi historyczne, biografie, poezję. W 1976 roku kolejny cud narodzin: córka, Eliza.

Z dziećmi od początku miał wielki kontakt. Przyzwyczajali się do jego ciemności, wiedzieli: ojcu nie wystarczy podać przedmiot do ręki. Trzeba mu do ręki włożyć. Trzeba z nim gdzieś pójść, być przewodnikiem. Nie wolno nigdy oszukiwać, należy zawsze mówić prawdę. Rosły w szacunku do rodziców, braniu i dawaniu siebie. Jadwiga pracowała w Szkole Podstawowej w bibliotece w Miastkowie. Dojeżdżała codziennie. Dwa lata temu przenieśli się.

I oto w lipcu 1995 roku redukcja etatów: Spółdzielnia była zmuszona zlikwidować dział nakładaczy. Od kilku lat zarabiał coraz mniej; 1,5 mln, 1,6 mln zł, ale zarabiał. Czuł się potrzebny. Nie pracować? Jak to możliwe? Już przedtem rozsypał się ich

zespół, występował sam w kościołach (recytował w łomżyńskiej katedrze), w szkołach. Nie mógł się z tym pogodzić. Pojechał do Białegostoku, zebrał chętnych, opracowali program (na podstawie „Eugeniusza Oniegina”). Znowu jeździli, czekano na nich. Był bezrobotny.

„Czesio”

Jak żyć bez pracy? Córce potrzebne są pieniądze na studia, syn bezrobotny. Kolega z Lasek, dyrektor Wydawnictwa Print 6 Polskiego Związku Niewidomych w Lublinie, zapytał: „A może byś u mnie się zatrudnił?” Gdzie Lublin, gdzie Miastkovo. To niemożliwe. Możliwe. Wpisywanie książek na komputerze, a potem już w wydawnictwie przedruk na system Brajla. Komputer? Co to jest komputer? Zimą pojechał do Bydgoszczy na kurs (z synem, przewodnikiem). Franciszek Kwiatkowski był najstarszy w grupie: bał się, nie poradzi sobie.

Komputer zafundował Wojewódzki Ośrodek Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Łomży. Trafił tam na bardzo życzliwych ludzi. Syn jest elektronikiem. Zaraził się tak samo jak on komputerową pasją.

Z lewej strony ekranu najważniejsze urządzenie: „Czesio”, tak je sobie nazwał. Metalicznym głosem przekłada wszystko, co jest na ekranie. „Czesio” mówi nawet, że jest duża litera, że kropka, przecinek. Na życzenie może tego nie mówić, tylko sam tekst. Najwierniejszy sługa i przyjaciel. Może szybciej, wolniej, głośniej, ciszej. Franciszek kładzie stronę książki na skaner, ten przesyła ją na ekran komputera, „Czesiek” czyta. Jak są błędy, czyta błędy; zamiast „się” jest „sig”, Franciszek poprawia, wpisuje stronę po stronie w dysk. Skaner nie rozpoznaje wszystkich liter, błędów jest sporo. Bardziej opłaca się przepisywać niż poprawiać. „Czesio” dyktuje. Franek zakłada słuchawki.

Przepisał „Samych swoich” Mularczyka i trzecią część „Albo kochaj, albo rzuć”. W bibliotece brakuje drugiej części: „Nie ma mocnych”. Może ktoś by pożyczył?

ALICJA NIEDŹWIECKA



Jasny mrok

czyć profesjonalnie. Było pięciu kandydatów na jedno miejsce. Został przyjęty do Szkoły Muzycznej na dział wokalny. Wstawał o 5.00, na 6.00 szedł prawie kilometr do pracy, przy żabkach pracował do 13.00, wracał do hotelu, gotował sobie obiad, szedł na lekcje, wracał o 21.00, odrabiał zadania, padał. Musiał zrezygnować z jednej szkoły. Zrezygnował z liceum.

Znalazł potwierdzenie swego talentu, swojej wartości. Miał nagrania radiowe w Białymstoku. Niewidomy? Przypominał sobie o tym tylko wtedy, gdy wpadał na słup. Śmiał się.

Miał wielu przyjaciół wokół siebie, wspierających nauczycieli. Nauczycielka włoskiego dyktowała mu podręcznik, zapisywał alfabetem brajla. Chciał jej zapłacić. „Nie robię tego dla pieniędzy”, powiedziała.

Narodziny

Zambrow, wiosna 1969 roku.

Występowali w Domu Kultury w Zambrowie. Na widowni siedziała dziewczyna, ujrzał ją, a on potem usłyszał jej głos... Miał 21 lat, nie myślał o małżeństwie, dopóki nie spotkał Jadwigi. To była miłość piękna; jak przyjmą niewidomego zięcia jej rodzice? Ta myśl nie dawała mu spokoju. Przyjęli serdecznie: sami przeżyli podobną tragedię. Ich syn stracił wzrok zaraz po wojnie. Znalazł pocisk...

Jesienią (25 października będzie 27. rocznica) pobrali się. „Jeden z najważniejszych dni mego życia”, wyznaje. Ledwo zdążył na ślub, wracał z Festiwalu Zespołów Amatorskich w

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jedwabnem ogłasza przetarg na sprzedaż:

- samochodu ciężarowego Star 200
cena wywoławcza 30.000 zł
- przyczepy samochodowej 6 ton
cena wywoławcza 10.000 zł
- koparko-ładowarki „Ostrówek”
cena wywoławcza 20.000 zł

Podane ceny są cenami netto, do których doliczony będzie podatek VAT w wysokości 22%.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.10.1996 r. w biurze Spółdzielni o godz. 10.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00 do kasy Spółdzielni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Fak.-732

„BURACZEK”

W przydomowym warzywniku Celiny Gardockiej z Olszyn (gm. Piątnica) wyrósł buraczek ćwikłowy, którego tylko z nawyku nazwać można „buraczkiem”, ważył bowiem, ni mniej ni więcej, tylko 3,46 kg! Został wyhodowany bez grama nawozu sztucznego, na oborniku. Był największym, ale nie jedynym, okazem w ogródku Pani Celiny. Kilka innych „buraczków” ważyło po 2 kilogramy i więcej.

Po zważeniu i obmierzeniu (w obwodzie miał 56,8 cm, wysokość bez ogonka 23,5 cm), „buraczek” został przekazany do kuchni Domu Opieki Społecznej PKPS w Łomży przy ul. Sikorskiego 222. Wystarczył na barszczyk dla wszystkich mieszkańców Domu!

I tu, Drodzy Czytelnicy, proszę. Jeżeli po zgromadzeniu zimowych zapasów zostaje Wam warzyw, owoców, ziemniaków, wspomóżcie kuchnię Domu. Większą ilość Dom odbierze własnym transportem. Wystarczy zadzwonić: tel. 18-23-28 lub 18-61-87.

DYŻURY ŁOMŻYŃSKICH SENATORÓW

MAREK MINDA posiada biuro w Łomży przy ul. Jatkowej 5, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00. Osobiście przyjmuje swoich wyborców w każdy poniedziałek w godz. 12.00-15.00.

JAN STYPUŁA oczekuje na swoich wyborców w każdy poniedziałek w biurze w Łomży przy ul. Długiej 7 A. Łomżyńskie biuro czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00.

Drugie biuro senatora Jana Stypuły znajduje się w Zambrowie, przy ul. Białostockiej 2, czynne jest we wtorki i piątki w godz. 10.00-14.00.

NAJTAŃSZE BLACHY NA DACHY:

- trapezowane i dachówkowe,
- ocynkowane i powlekane,
- na żądany wymiar.

MATERIAŁY HUTNICZE POLECA:

Z.PUH
Janusz Pawłowski
07-300 OSTRÓW
MAZOWIECKA
ul. Różańska 29
tel./fax (0-217) 54-510
Fak. 740-0

ŻYCIE PRZED TABLICĄ

„Niech Wam życie w pomyślności zawsze raźno płynie, a co smutne i nie miłe niech z pamięci ginie”, śpiewali uczniowie Szkoły Podstawowej w Zaskroździu (gm. Kolno) swoim nauczycielom w dniu ich święta.

Szkolna uroczystość miała niezwykle charakter, bowiem jedna z nauczycielek, Saturnina Grabowska, obchodziła Dzień Nauczyciela pięćdziesiąty raz. Ze wzruszeniem przyjmowała życzenia od dzieci, ich rodziców, dyrektorki szkoły Hanny Kłos, nauczycieli, pracowników Kuratorium Oświaty w Łomży Barbary Łempio i Stanisława Gawrysiuka oraz Grzegorza Szczecha, kierownika Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych przy UG w Kolnie.

— Jest to taki moment, że nie potrafię wyrazić tego, co myślę i czuję. Życie moje upłynęło w różnych sytuacjach i okolicznościach. Zawsze szukałam i znajdowałam kontakt z młodzieżą i rodzicami. To była ogromna radość i satysfakcja — powiedziała Saturnina Grabowska.

Nie godzi się z przestrogą „Obyś cudze dzieci uczył”. Zapewnia, że gdyby miała raz jeszcze wybierać zawód, też zostałaby nauczycielką.

Zaczęła z wielkim zapalem mając dwadzieścia lat i małą maturę. Był rok 1946. Została dyrektorką czteroklasowej szkoły w Święceniźnie (gm. Radziłów). Po roku szkołę zlikwidowano,

a Saturnina Grabowska została dyrektorką siedmioklasowej szkoły w Kramarzewie (gm. Radziłów). Szkoła nie miała samodzielnego budynku. Klasy mieściły się w domach pięciu gospodarzy. Nauczyciele chodzili od podwórka do podwórka. Dyrektorka zdopingowała rodziców. Zaczęli budować szkołę, budynek ten stoi do dziś.

Po trzech latach została przeniesiona do Dzierzbi (gm. Stawiski). Szesnaście lat była dyrektorem najpierw siedmioklasowej, a potem ośmioklasowej szkoły. Od trzydziestu lat pracuje w Zaskroździu.

— Przez całe swoje życie zawodowe, od pierwszego roku pracy aż do emerytury, byłam dyrektorem i przez całe życie uczyłam się — mówi.

Gdy przyszła do szkoły w Zaskroździu, uczyło się w niej 267 uczniów. Dziś uczęszcza do tych samych klas 88. Mówi, że uczniowie są zawsze tacy sami: czuli, wrażliwi, uśmiechnięci. Nie ma wśród nich złych dzieci. Wszystkie oczekują życzliwości i sprawiedliwości. Trzeba potrafić przed nimi otworzyć serce. Ona zawsze wzruszała się bardziej tymi, którzy mieli trudniejsze warunki, którzy wymagali więcej cierpliwości. Do dziś pamięta ucznia z Dzierzbi, który celowo uderzył ją kamieniem. Trafił w głowę, rana krwawiła. Był to przerośnięty chłopiec z wojennego rocznika. Wybaczyła

mu dawno ten młodzieńczy bryk i jest dumna, że on też wyrósł na szlachetnego człowieka.

Saturnina Grabowska wychowała wiele pokoleń. Wielu uczniów rozprzeczło się w świecie, są inżynierami, magistrami, niektórymi, tak jak ona, nauczycielami. Mają już swoje dzieci, a nawet wnuki. Jedną z najważniejszych dla niej jest córka, która jest nauczycielką. Sama dowiaduje się o jakimś smutku, przykrym przeżyciu swojego byłego ucznia. Jest przykro, jak gdyby dotyczyło kogoś bliskiego. Bo jej uczniowie, choć dorośli, są dla niej wsze bliscy.

— Metody wychowawcze dy nauczyciel wypracował sam. Natomiast metody nauczania zmieniały się i należało kształcić — wyznaje.

Skończyła wyższe studia pedagogiczne, a gdy w 1982 r. przeszła na emeryturę, ukończyła trzyletnie studium teologiczne. Wcześniej uczyła matematyki i geografii, od sześciu lat uczy religii.

Jest matką czworga dzieci: córki i trzech synów. Zarządza ich miłością do wybranych przez siebie zawodów. Wszystkie dzieci zostały nauczycielami, żony synów także.

— To wyjątkowo piękny wód. Przekazuje się dzieciom co najlepsze, a potem obserwuje, jak korzystają z tej wiedzy. Jestem dumna ze swoich uczniów — mówi Saturnina Grabowska. (m)

KOPANIE DZIEWCZĄT

Jest też zapalonym żeglarzem, ratownikiem wodnym, sędzią piłkarskim. Nowością w województwie była zorganizowana przez niego pod koniec ubiegłego roku szkolnego dziewczęca drużyna piłki nożnej.

Stwierdził, że chłopcy nie przebijają się przez sieć dobrych drużyn z różnych szkół. Dziewczęta zaś miały taką szansę. Zwyciężyły na Mistrzostwach Województwa Łomżyńskiego. Pojechały na Mistrzostwa Regionu Warszawsko-Mazurskiego do Ciechanowa. Startowało siedem drużyn. Zajęły właśnie siódme miejsce, ale wcale się tym nie zraziły. Twierdzą, że pojechały po naukę i rozgrywki pod tym względem bardzo dużo im dały. Reprezentowały województwo w ładnych strojach klubowych, które otrzymały od PZPN i PBI.

Wiodącą dyscypliną UKS „Na-

rew” jest tenis stołowy. W szkole nie ma sali gimnastycznej, cztery stoły tenisowe, rozstawione na dużych korytarzach, ciągle oblegane przez uczniów. Każdego dnia do szkoły przychodzi z rakiety w czasie przerwy albo po lekcjach odbija piłeczkę. Są już tego efektem Rośnie plik dyplomów. Katarzyna Szablowska była na Mistrzostwach Polski LZS w Płocku, brała też udział w Turniejach Tenisów Stołowych o Puchar „Kontaktów”. Michał Kukło znajduje się w kadrach województwa w swojej grupie wiekowej. Uczniowie zdobyli pierwsze lokaty w różnych dyscyplinach lekkoatletyki.

We współzawodnictwie sportowym 143 małych szkół (do których uczniów) Szkoła Podstawowa w Jarnutach znalazła się na 28. miejscu. Są wyniki, choć w szkole nie ma sali gimnastycznej i pełnowartościowego boiska. Takie boisko mały stadion z bieżnią, własną siłownią, się buduje, gdyż nauczyciele wspólnie z rodzicami zrezygnowali z działek warzywnych.

Ale póki co, Hania Jarnutowska kopie piłkę z Krzysiem i Zenkiem na własnym podwórku. Magda Cieślakiewicz strzela gole we własnym ta stołach, które pełnią rolę bramki. A cała drużyna wygrywa z chłopakami.



...wizja: do wypadku drogowego z policją przed pogotowiem przyjeżdża ratownik medyczny. Udziela pierwszej pomocy, zanim zjawi się lekarz. Do budynku jedzie straż po-
...w 1995 roku w wypadkach zginęło 6900 osób, a 226 zostało rannych. Ile w tej sta-
...jest kalek? Nie wiadomo. W Unii Europejskiej na 100 giną 3, w Polsce cztery razy więcej: 12. Tak niski wskaźnik w UE
...kano dzięki wdrażaniu programów
...prewencyjnych oraz systemowi
...kiej pomocy.

...września 1994 roku w Zespole Medycznych w Łomży ruszyła
...Szkoła Ratowników Medycznych. Wniosek poparty przez
...Włodę zyskał aprobatę Minister-
...Zdrowia i Opieki Społecznej.
...kał też pieniądze. W całym kraju
...stało ponad 30 tego typu placów-
...W celach i zadaniach nowego
...runku wpisano wiele możliwości
...rzdzenia. Ratownik medyczny
...uprawnienia do podjęcia pracy w
...gach pogotowia ratunkowego,
...ziałach i działach pomocy doraź-
...ambulatoriach, izbach przyjęć
...gali, w policji, straży pożarnej,
...sku, w PCK, GOPR, PZM.

...owy zawód został też włą-
...czony do Narodowego Pro-
...gramu Zdrowia, do zadań
...zających „zwiększania sprawno-
...i skuteczności pomocy doraźnej
...agłym zagrożeniu życia.”
...Wszystko zostało na papierze.

...czworga dzieci
...synów. Zara-
...do wybra-
...vodu. Wszy-
...nauczyciel
...że.

...owo piękny
...e się dzieciom
...potem obser-
...ją z tej wie-
...e swoich dzie-
...— mówi Sa-
... (m)

...tołowy. W sz-
...mnastycznej,
...owe, rozstawi-
...arzach, ciągle
...uczniów. Ka-
...odzi z raki-
...albo po lek-
...Są już tego ele-
...ypłomów. Ka-
...ta na Misto-
...S w Płocku, b-
...urniejach. Te-
...har „Kontakt-
...ajduje się w
...twa w swojej
...czniowie zdo-
...katy w róż-
...koatletyki.

...odnictwie spo-
...h szkół (do
...Podstawowa
...ta się na 28. m-
...hoć w szkole
...cznej i pełno-
...ka. Takie bo-
...bieżnią, wia-
...dyż nauczyci-
...e zrezygnowa-
...ych.

...ania Jarutowa
...ysiem i Zen-
...dwórku. Ma-
...zela gołe we
...pełnią rolę bra-
...yna wygrywa-
...ych.

...Adopcja objęta jest całkowitą ta-
...mnicą. Wiedzą o niej wyłącznie sąd,
...powownicy ośrodka i urzędu stanu
...wilnego, w którym sporządzany jest
...wy akt urodzenia dziecka. W pier-
...zym okresie adopcja podlega kon-
...Wywiad sprawdzający może zle-

...Większość przyszłych rodziców
...aby ich adoptowana córka lub
...byli mali, ponieważ w tym wieku
...ma jeszcze obciążenia długotrwa-
...pobytem wśród obcych i konsekw-
...zjami choroby sieroczej. Kiedy zde-
...dują się na konkretne dziecko, są
...ładnie informowani o jego biologi-
...rodziny pod względem między
...ymi pochodzenia, warunków po-
...wienia władzy rodzicielskiej, o sta-
...zdrowia dziecka.

...Adopcja objęta jest całkowitą ta-
...mnicą. Wiedzą o niej wyłącznie sąd,
...powownicy ośrodka i urzędu stanu
...wilnego, w którym sporządzany jest
...wy akt urodzenia dziecka. W pier-
...zym okresie adopcja podlega kon-
...Wywiad sprawdzający może zle-

...Adopcja objęta jest całkowitą ta-
...mnicą. Wiedzą o niej wyłącznie sąd,
...powownicy ośrodka i urzędu stanu
...wilnego, w którym sporządzany jest
...wy akt urodzenia dziecka. W pier-
...zym okresie adopcja podlega kon-
...Wywiad sprawdzający może zle-

...Adopcja objęta jest całkowitą ta-
...mnicą. Wiedzą o niej wyłącznie sąd,
...powownicy ośrodka i urzędu stanu
...wilnego, w którym sporządzany jest
...wy akt urodzenia dziecka. W pier-
...zym okresie adopcja podlega kon-
...Wywiad sprawdzający może zle-

— Życie wyprzedziło potrzeby —
stwierdza Jadwiga Rosochacka, dy-
rektor Zespołu Szkół Medycznych.
— Nie reformuje się służby zdrowia.
Jest zawód, nie ma uregulowań pra-
wnych, dotyczących jego statusu
społecznego. Trzeba by zwolnić sa-
nitariuszy, a zatrudnić ratowników
medycznych, zreformatować całe
pogotowie ratunko-
we.

„Ratunku” dla ratowników

— Dla kogo utworzono ten kierunek?! Dla nauczycieli? — pyta-
ją rodzice. — Po dwóch latach nauki absolwentów nikt nie
chce.

Dyrektor Rosocha-
cka mówi, że w sprawie zatrudnie-
nia absolwentów próbowała porozu-
mieć się z Ministerstwem Zdrowia,
Ministerstwem Spraw Wewnętrz-
nych i Ministerstwem Edukacji Na-
rodowej. Skończyło się na próbach.
Teraz wszyscy czekają na ustawę,
dotyczącą zmian w pogotowiu.

— Nie możemy zwalniać sanita-
riuszy i kierowców — mówi dr Kon-
rad Kamiński, zastępca dyrektora
Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ra-
tunkowego. — Oni są także prze-
szkoleni w ratownictwie medy-
cznym. Trzech absolwentów Szkoły
złożyło podania o pracę, otrzymał ją
jeden w Stacji Pogotowia w Graje-
wie.

Dyrektor uważa, że przy naborze
należy większą uwagę przykładac

do warunków fizycznych kandydata
na ratownika. Tak, by mógł podnieść
i 130 kg pacjenta. Bo różne są sytua-
cje. Przyjęli zasadę, że nowych kie-
rowców i sanitariuszy przyjmują tyl-
ko po szkole ratowników medy-
cznych. Ale na razie wolnych
miejsc nie ma.

wnik po wojsku i dodatkowym prze-
szkoleniu pożarniczym byłby ideal-
nym pracownikiem. Ale w tej chwili
i tak miejsc nie ma.

P o dwóch latach nauki Szkołę
opuściło 18 dobrze prze-
szkolonych ratowników me-
dycznych. W tym roku szkoła przy-
jęła 14.

— Rozważamy wstrzymanie na-
boru w roku szkolnym 1997/98 —
mówi Hanna Waszkiewicz, st. insp.
Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia.

W najlepszych chęciach organi-
zowała tę placówkę, czuje się zawie-
dziona, jak wszyscy zainteresowani.

— Czy nie należało najpierw za-
pewnić miejsca pracy, a dopiero po-
tem kształcić ludzi? — pytają rodzi-
ce. — Są potrzebni, ale tylko w teorii.
Konkretnie nikt ich nie chce. Nie do-
stają też zasiłku, dorosłe życie za-
czynają od bruku.

(an)



**Pilarki STIHL 023 jedyne w świecie
z błyskawicznym napinaczem
łańcucha tnącego (system KSS*)**

od 26.08 do 19.10.1996
pilarka STIHL 023 z systemem KSS
w cenie modelu standardowego

*Patent firmy STIHL

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienicka 8/10

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Nowomiejska 18; **Białystok** - Kawalerska (Targowica paw. 1);
Elk - Wojska Polskiego 28 (Rolnik); **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164-466;
Ostrołęka - Żeromskiego (przy PKP); **Ostrów**
Mazowiecka - Sikorskiego 28; **Szumowo** - 1 Maja 7;
Śniadowo - Kościelna 10, tel. 176-123; **Suwałki** -
Krótka 4, tel. 666-266; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia, tel.
752-316; **Zambrów** - Willsona 10



Trzy bociany postanowiły spędzić zimę pod Goniądzem. Zobaczyły jakiegoś kacyka i pomyślały, że to Afryka?

**Ze sklepu w Trzciannem
zginęło 105 butelek wódki.
Złodzieja trzeba szukać
wśród „neopogan”. Szanują-
cy tradycję urznąłby się na
102.**

Otrzymujemy coraz więcej sygnałów, że z pięciopiętów wypadają środki. Władza wie, co robi: w razie protestów lekarzy, nauczycieli czy rolników nie tylko będzie mogła mówić, że brakuje jej środków, ale bez problemów to udowodni.

Rzecznik wojewody łomżyńskiego przysłał nam faks, w którym informuje, że wojewoda spotkał się z przedstawicielami pewnej prywatnej szkoły, dalej reklamuje jej działalność, po czym zapewnia, iż wojewoda „wyraził swoje poparcie dla jak najszybszego urzeczywistnienia ambitnych planów uczelni”. Kiedy kilka miesięcy temu okazało się, że uczelnia funkcjonuje w Łomży bezprawnie i groziło jej zamknięcie, wojewoda interweniował, „wyrażając swoje poparcie”, u ministra edukacji narodowej, o czym również, przez rzecznika, poinformował prasę. Jeżeli wojewoda nie łamie prawa, łącząc funkcję urzędnika państwowego z funkcją rzecznika prywatnej firmy, to i tak nie powinien wykorzystywać podległego sobie pracownika, by za państwowe pieniądze odwalał za niego robotę.

Znowu kilka bobrów zostanie przesiedlonych z Łomżyńskiego na zachód Polski, bo znowu spowodowały straty w rolnictwie. Bobry nie mają co płakać, bo gdy narobił łomżyński BGŻ, jego dyrektor został dyrektorem w Olsztynie, czyli też przesiedlono go na Ziemię Odzyskaną.

Sokoły mierzą wysoko. Z tego powodu zakładają wodociągi; budują drogi; organizują masowe biegi dla młodzieży, żeby była zdrowsza; chcą mieć pod ręką telefon. Kiedy wydawało się, że i to чудо techniki znalazło się w jej zasięgu, Telekomunikacja Polska S.A. postanowiła ją przetrącić. Wystarczyła kartka papieru: „Rejon Telekomunikacji w Wysokiem Mazowieckiem uprzejmie informuje, że w 1997 roku będą instalowane stacje telefoniczne na terenie gminy Kulesze Kościelne, Sokoły i Kobylin Borzymy, włączone do najnowocześniejszych central cyfrowych z możliwością realizacji automatycznych połączeń telefonicznych z całym światem.” TP S.A. pisze dalej, że zrobi to za marne 428 zł. Ci, którzy mają telefony, nie zapłacą złamanego grosza. Gminy nie będą musiały dołożyć ani złotówki, gdyż Telekomunikacja wyklada na całe przedsięwzięcie 940000 zł (94 mld starych złotych).

Tak znakomitych warunków TP S.A. nie zaproponowała dotąd chyba nigdzie w Polsce, a na pewno nie w Łomżyńskim. Co takiego nagle się stało, że bezwzględny monopolista, który nie cackał się nigdy ani z samorządami, skamłającymi o telefony, ani z abo-

mentami, nagle zmienił postawę? Stało się to, czego żaden monopolista nie dopuszcza nawet do myśli: Sokoły, Kulesze i Kobylin podpisały umowę na telefonizację z Przedsiębiorstwem Telekomunikacyjnym „Szeptel” z Szepietowa.



Sępy i so

Dlatego Telekomunikacja postanowiła bezwzględnie rozprawić się z konkurentem oraz tymi (samorządy gmin), którzy ośmielili się z nim zadawać. Żeby to udowodnić, nie trzeba się specjalnie wysilać. Wystarczy przypomnieć kilka faktów.

W grudniu 1994 r. zarządy gmin Sokoły, Nowe Piekuty, Kobylin Borzymy, Kulesze Kościelne zwróciły się do dyrekcji Okręgu TP S.A. w Olsztynie z prośbą o informację „docelowego stelefonizowania”. W styczniu otrzymały odpowiedź w stylu przepowiedni gazdy (będzie słońce albo będzie pa-

dał deszcz): telefonizacja Włocławka. Właśnie w tym rejonu ujęta jest historia Włocławka. W latach 1995-1997, ale będzie to już historia przyszłości, bo w tym czasie usłyszy od posiadanych przez siebie telefonów, że zaofiarował im środki: „W przypadku konieczności nadeślniczenia nakładów na wybudowanie i utrzymanie sieci cyfrowych w stosunkowo niskim koszcie, przydowolnych warunkach, do realizacji projektu”.

wybierane zadania
szym wskaźniku efek-
ekonomicznej." Mówi-
dzku: wy, w Sokołach
cie czekać, aż będzie-
sy zbywać. Nowe Pro-
stanowiły nie czekać
zację we mgle", wesz-
łkę z PT „Szeptel” i
telefony. Sokoły, Kobi-
lesze pierwotnie za-
telefonizować się pro-
stocką firmę „Retel”
dostała zgody minist-
czności, na wspólne
nie zarządów (31 lip-
zaprosili dyrektora
Telekomunikacji w
deusza Kucharzewski-
prezesa PT „Szeptel”

Zdażyć przta

Różowe wstążeczki przypięły do bluzek, żakietów: symbol pokonywania strachu przed rakiem, znany już w wielu krajach świata. Symbol tego, że można nie tylko ratować życie, ale i przywrócić jego wartość.

Co roku w Polsce odnotowuje się 8 tys. nowych zachorowań: 8 tys. kobiet w strachu przed śmiercią, w rozpacz. Ten lęk, towarzyszący także przed rozpoznaniem, jest największym ich wrogiem. Paraliżuje działanie, zwiększające szanse leczenia i przeżycia. Kobiety, zwłaszcza po 35. roku życia, winny raz w miesiącu badać swoje piersi. Amerykanki pod prysznicem mają powieszony schemat takiego badania (wydał je także „Twój Styl” z wodoodpornego papieru).

Tylko jedna piąta guzów w piersiach to nowotwory złośliwe.

„Rak nie jest wyrokiem, nie trzeba się go bać”, stwierdziła lek. med. Bogumiła Czartoryska-Arlukowicz, przedstawiając na ten temat materiały w Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej. W Polsce 40 proc. chorych jest wyleczonych, na Zachodzie 60 proc., w samej Ameryce aż 75 proc. Te dane alarmują: Polki często najpierw korzystają z porad różnych szarlatanów; kiedy wreszcie, zawiedzione, zjawiają się w Przychodni, często jest już za późno.

W roku przyszłym planuje się otworzyć Poradnię Chorób Piersi w Łomży. Jeszcze w tym roku w województwie łomżyńskim zajmowało 8. miejsce w kraju pod względem zachorowalności. Dane te podał dr Andrzej Dach, kierownik Zakładu Patomorfologii i Onkologii w Szpitalu Ginekologiczno-Pokojowym na 180 kobiet, które się zgłaszały z podejrzeniem raka piersi. Średnio 80 proc. zdiagnozowano chorobą. Co się dzieje z rakiem piersi w przyszłości? Już mogłyby otrzymać

W Stanach Zjednoczonych nadawanie krwi antygen odpowiedzialny za chorobę le lat wcześniej będzie wiadomo, krew. Wcześniej więc będzie można podać nie.

Jak żyć z tą świadomością? Jak s
cji piersi? Mówiła o tym dr Ewa Iwa
prezes Stowarzyszenia Kobiet z
cznym w Łomży, podczas konferen
uczczenia trzeciego roku działalno
początku służyło 18 kobietom, tera
żyć z chorobą, uczą inne. Spotykają
cu, organizują grupy wsparcia i p
ciepła, bezpieczeństwa, nadzieje i

cz): telefon... Wyszyńskiego. Przed
ujęta jest... decyzji, chcieli raz
07, ale będą... usłyszeć, co obie firmy
danych prze... zaferować. Żeby spot-
: „W przypa... nadać formalną rangę,
nakładów... sili też wicewojewodę
w stosunku... zydowskiego. „Szeptel”
ch, do reali... nował: koszt połączenia

sofy

ne zadania... (w tym 650 jako akcje
każniku e... odliczone w przyszłych
cznej.” M... unkach za rozmowy);
y, w Soko... y wchodzi z pieniędzmi i
ać, aż będ... się udziałowcami PT
ać. Nowe P... tel”; realizacja: koniec
y nie czeka... r. Dyrektor Zakładu TP
mgle”, wes... zaproponował wspólną
„Szeptel”... zację (jedną trzecią ko-
Sokoły, Ko... w pokrywają abonenci, je-
terwotnie z... trzecią gminy, jedną trze-
ować się p... TP S.A.) przy czym wkłady
irmę „Retel”... i samorządów stają się
zgody minis... mością Telekomunikacji.
na wspólne... kretnego kosztu ani termi-
adów (31 li... realizacji nie deklarował.
dyrektora... to, kiedy w takiej sytuacji
unikacji w... rządy Sokół, Kuleszy i
Kucharzew... lina wybrały „Szeptel”
PT „Szeptel”... proc. udziałów ma w fir-

mie gmina Szepietowo, 40
proc. gmina Nowe Piekuty; w
1995 r. osiągnęła miliard sta-
rych złotych zysku), Teleko-
munikacja Polska przysłała
powyższą, rewelacyjną ofertę:
założy telefony prawie za dar-
mo.

Dla mieszkańców kilku-
dziesięciu wsi jest to
znakomita okazja, by
za niewielkie pieniądze mieć
telefon. Nie będą wnikać, jak
do tego doszło. Dla gmin jest
to strata, ponieważ podpisały
umowy, a jednostronne jej ze-
rwanie zawsze kosztuje. Lu-
dzie (wójtowie, radni), którzy
od dwóch lat zabiegali o jak
najszybszą i najtańszą telefo-
nizację, wyszli na idiotów, w
dodatku podejrzanych, bo pro-
ponowali telefony droższe i je-
szcze dokładali do nich z
gminnych budżetów.

Na takie myślenie, wymu-
szające „oddolnie” przyjęcie
oferty TP S.A. zdają się liczyć
jej władze, gdyż „uprzejmie
proszą” wójtów i przewodni-
czących rad o poinformowanie
o niej mieszkańców.

WŁADYSŁAW TOCKI

P.S. Co na to mieszkańcy
Śniadowa, którym TP S.A.
obiecała założyć telefony za
1000 zł od łebka (plus bez-
zwrotny wkład gminy) do
czerwca i nie założyła do dziś.

rzakiem

informacyjny dociera do najdalszych zakątków wojewó-
dztwa. Piszą tam za Martinem Grayem („Siły życia”):
„Nie bój się żyć
choć serce śpi
i nie gaś lamp
niech nie grozi im chłód
Wśród ulic miast
są takie drzwi
za nimi ktoś,
kto też czeka na cud...”

Warto podkreślić, że dr Ewa Iwanowska za swoją pracę
otrzymała szczególne wyróżnienie: list gratulacyjny w
konkursie o nagrodę specjalną Ministra Pracy i Polityki So-
cjalnej „za wybitne osiągnięcia w dziedzinie pracy społecz-
nej w 1995 roku”.

Konferencja odbyła się 18 października w sali Wojewó-
dzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży. Głównym tema-
tem była „Rehabilitacja lecznicza i społeczna kobiet po le-
czeniu raka piersi.” O modelu rehabilitacji psychofizycznej
mówiła dr Krystyna Mika z Instytutu Onkologii w Warsza-
wie, o profilaktyce i zwalczaniu obrzęku — mgr Krystyna
Pluto.

(an)

Firma „M T P” Zakład Sprzątania Obiektów

Łomża ul. Nowa 3 A tel. 16-37-49

OFERUJE PAŃSTWU
PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ W ZAKRESIE:

1. Sprzątania pomieszczeń biurowych,
instytucji, domów, mieszkań.
2. Czyszczenia dywanów i wykładzin
podłogowych.
3. Mycia powierzchni okiennych i
drzwiowych.
4. Akrylowania posadzek marmurowych
i granitowych.

GWARANCJE:

- Fachowa, dyskretna obsługa
- Wykorzystanie w pracy sprzętu
specjalistycznego renomowanej firmy TASKI
- Wysoka jakość i niezawodność preparatów
czyszczących

KONKURENCYJNE CENY

k.z.

pro/bud
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO - HANDLOWE

ŁOMŻA
ul. POZNAŃSKA 152 A
tel. (0-86) 188-288
tel./fax 180-360

PRZEDSTAWICIEL PRODUCENTÓW

NIDA GIPS

GIPS DOLINA NIDY

oferuje

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE oraz akcesoria
i narzędzia do montażu
- PROFILE do lekkich ścianek działowych i sufitów
- SUFITY PODWIESZANE dekoracyjne
- GIPSY SZPACHLOWE; TYNKARSKIE; KLEJE GIPSOWE
- POSADZKI SAMOPOZIOMUJĄCE

polecamy również:

- SZPACHLE ROZROBIONE — „Joint Compound”, „Akryl
Putz”, inne
- „ATLAS” — kleje do glazury i terakoty, zaprawy, inne
- MATERIAŁY DO OCIEPLEŃ METODĄ LEKKĄ-MOKRĄ —
klej, styropian, siatki, wyprawy elewacyjne
- BOAZERIA PCV WEWNĘTRZNA I ELEWACYJNA
- RYNNY I RURY PCV „MARLEY” i „PLASTMO”
- OKNA DACHOWE „VELUX” i „FAKRO”, wyłazy dachowe,
schody strychowe, folie dachowe i budowlane
- MATERIAŁY IZOLACYJNE — bitumiczne powłoki
gruntujące i uszczelniające, masy dachowe, lepek na
zimno, abizol, folie w „płynie”
- CHEMIA BUDOWLANA: farby, pianki, grunty,
plastyfikatory do zapraw, wodouszczelniacze i środki
antymrozowe do betonu.

k.z.

KURTKI
• damskie • męskie • dziecięce

OBUWIE ZIMOWE: „Złotoryja — Junpol”
Łomża, ul. Wojska Polskiego 161
tel. 16-62-09

Fak. 738

KONTAKTY

HURTOWNIA SPOŻYWCZA MARIOLA

ŁOMŻA UL. PIŁSUDSKIEGO 113
tel. 18-03-93

ZAPRASZA

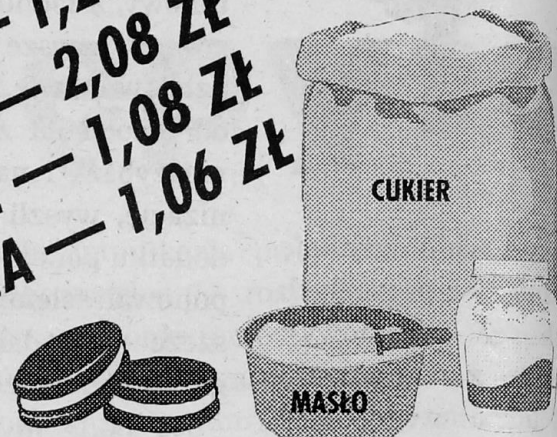
SKLEPY I HURTOWNIE, PLACÓWKI GASTRONOMICZNE, STOŁÓWKI.

Jesteśmy dystrybutorem i posiadamy w cenach producenta następujące firmy:

- GOPLANA
- WEDEL
- CADBURY
- NESTLE
- PRIMA
- WINIARY
- ALIME GERBER
- KAMIS
- OVITA
- MALMA
- PZZ-PŁOŃSK
- ZAKŁADY TŁUSZCZOWE



KAWA PRIMA — 1,25 zł
CUKIER — 2,08 zł
MASŁO ROŚLINNE — 1,08 zł
VEGETA — 1,06 zł



Ponadto informujemy, iż trwa promocja wielu artykułów spożywczych, w tym: cukier, mąka, kawy, słodczy i tłuszcze.

ZAPRASZAMY

Towar dowozimy własnym transportem.

HURTOWNIA CZYNNA w godz. 7.00—18.00

PRZYJEDŹ • SPRAWDŹ • GWARANTUJEMY MIŁĄ I SPRAWNĄ OBSŁUGĘ

Fak.736



**NOWA
KOLEKCJA
RENAULT**

kontyngent 1997

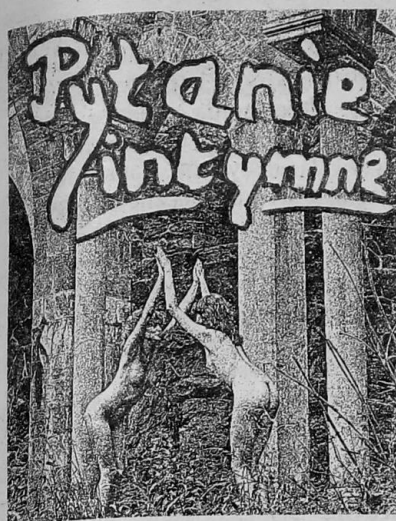
ONI OTWARTYCH DRZWI
25-27 PAŹDZIERNIKA '96

RENAULT
Autoryzowany Partner
SAMOCODY — CZĘŚCI — SERWIS

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel./fax 182-720
NIP 718-005-17-34

RENAULT Assistance
24h
0-22 672-24-02

ROZNY KOSZT
KREDYTU
12%



Pytanie intymne

Za miesiąc skończę piętnaście lat. Od roku miesiączkuję, a od pół roku regularnie się masturbuję. Podnieca mnie każdy obrazek czy zdjęcie seksy, jakieś śmiałe sceny na filmie, a nawet moje własne wyobrażenia. Jestem zła na siebie i nie potrafię zupełnie przerwać tej zabawy. Masturbacja przynosi mi rozluźnienie, jest mi potrzebna, choć potem wściekam się na siebie, że znowu uległam. Czasami udaje mi się, że nie robię tego przez dwa, trzy dni. Ale potem znowu. Zdecydowałam się na wizytę u ginekologa, ale w ostatniej chwili stchórzyłam. Proszę o pomoc; co mam robić?

Aśka

Jesteś już młoda kobietą i doświadczasz napięć seksualnych. Odczuwanie napięć seksualnych nie jest czymś karygodnym, bo takimi stworzyła nas natura. Trzeba jednak panować nad swoimi napięciami i nie można się od nich uzależniać. Sama czujesz się źle z tym nałogiem. Walczysz z nim i nawet czasami ci się to udaje. Musisz jeszcze bardziej starać się panować nad swoimi pragnieniami. Będzie to łatwiejsze, gdy znajdziesz sobie jakieś hobby, szczególnie zainteresowanie, które pociągnie cię bez reszty. Podejrzewam, że jesteś w ósmej klasie, przed tobą wybór szkoły i zawodu. Poświęć więcej uwagi tym sprawom. Pamiętaj, że osoby obdarzone dużym temperamentem, dokonują rzeczy niezwykłych, pod warunkiem jednak, że spożytkują tę energię we właściwym kierunku.

Nie potępiaj siebie za to, co robisz, nie bądź na siebie zła. Tak naprawdę przecież nic złego nikomu nie zrobiłaś. To było coś przejściowego, z czym nie potrafiłaś sobie poradzić. Ale skoro udawało ci się nie ulegać pragnieniom przez dwa, trzy dni, możesz spróbować opanować się przez kolejne dwa, trzy dni. W ten sposób zwyciężysz samą siebie. To, że zdecydowałaś się szukać pomocy i napisać ten list, świadczy, że jesteś na drodze do zwycięstwa. Uzależniałaś się od autoerotyzmu, a walka z uzależnieniem jest trudna nawet dla osób dorosłych. Powiedz sobie, że musi ci się udać, że to już przeszłość i staraj się o tym nie myśleć. Poświęcaj więcej czasu koleżankom, nauce, swoim zainteresowaniom.

Istnieją leki obniżające napięcia, w tym także seksualne (przepisuje je lekarz), ale spróbuj poradzić sobie sama.



LEKARZ DOMOWY

Przytyłam pięć kilogramów i w żaden sposób nie mogę ich zrzucić. Na różne środki odchudzające wydałam mnóstwo pieniędzy. Efekty były, ale bardzo krótkie. Po kuracji szybko nabierałam swoją piątkę i jeszcze musiałam się dobrze pilnować, żeby nie przytyć więcej. Reklammy mówią o cudownym działaniu różnych środków odchudzających. Ja czuję się jednak oszukana. Nie wierzę już w żadne cud-tabletki, które po tygodniu dają smukłą sylwetkę. Zaznaczam, że wcale nie należę do wielkich obżartusów, choć trochę słodkiego lubię. Co mi poradzicie?

Genowefa

Stuchając reklam, odnosimy wrażenie, że otyłość nie jest żadnym problemem. Apteki zasypane są najróżniejszymi środkami odchudzającymi. Ulotki mówią, że można jeść bez ograniczeń, nie trzeba też stosować żadnego wysiłku fizycznego, rezygnować ze swoich przyzwyczajzeń i tak się schudnie. Są to po prostu chwyt reklamowe.

Walka z nadwagą wcale nie jest prosta. A prawda jest jedna – chudnie tylko ten, kto spożywa mniej kalorii i więcej ich spala podczas ruchu. Stosowanie preparatów jest tylko chwilową kuracją. Kuracją właściwie, bo otyłość jest chorobą, a odchudzanie kuracją.

POD PARAGRAFEM

Mam kłopoty z firmą ubezpieczeniową. Słyszałam, że powstała czy została powołana jakaś instytucja broniąca ubezpieczonych. Będę wdzięczny za podanie adresu i zasygnalizowanie z jakimi sprawami można się tam zgłaszać.

Czesław

Zapewne myśli Pan o powołanym przez ministra finansów Rzeczniku Ubezpieczonych. Instytucja ta powstała w interesie klientów, którzy mają kłopoty z firmą ubezpieczeniową.

Rzecznik Ubezpieczonych zajmuje się sprawami dotyczącymi ubezpieczenia na życie, ubezpieczeniami majątkowymi i komunikacyjnymi. W sytuacji, gdy klient czuje się oszukany lub skrzywdzony, gdy obsługa przez firmę ubezpieczeniową go nie satysfak-

cjonuje, może szukać pomocy u Rzecznika. Można zwrócić się do niego z każdą indywidualną sprawą.

Rzecznik może sam zająć się skargą klienta, starać się ją rozwiązać i wyjaśnić. Może też przekazać skargę do rozpatrzenia właściwej instytucji albo też podpowiedzieć klientowi sposób postępowania. Wszystko zależy od tego, czego dotyczy problem i jak bardzo jest on skomplikowany. Rzecznik ma prawo zwracać się do zakładu ubezpieczeń o udzielenie dodatkowych wyjaśnień.

Korespondencję należy kierować pod adresem: Rzecznik Ubezpieczonych, ul. Świętokrzyska 12, 00-916 Warszawa.

...

Jestem ojcem dziesięcioletniego syna. Czy mnie także, jak

z żoną, przysługuje zwolnienie z pracy w celu zajęcia się dzieckiem. Chciałbym jeszcze dowiedzieć się, do jakiego wieku dziecka przysługują wolne dni na opiekę?

Józef

Wcześniej dwa wolne dni na sprawowanie opieki nad dzieckiem przysługiwały tylko matce dziecka. W świetle zmienionych przepisów Kodeksu Pracy dni zwolnienia od pracy przysługują jednemu z rodziców. Mogą oni zdecydować, które z nich skorzysta z tego uprawnienia. Dwa dni w roku wolne od pracy w celu sprawowania opieki nad dzieckiem przysługują jednemu z rodziców, którzy mają jedno dziecko, a także którzy przykładowo mają troje dzieci. Nie liczy się w tym wypadku dwa dni na każde dziecko. Wolne to przysługuje rodzicom wychowującym dziecko, które nie ukończyło 14 lat.



ZMIENIĆ MYŚLENIE

Przeczytałam w „Kontaktach” o Krystynie, która zamiast popełnić samobójstwo (od dziecka czuła się niekochana), zabrała się do pracy nad sobą. Bez oczekiwań, że świat się wokół niej zmieni. I oto właśnie się zmieni!

Uwierzyłam, że wszystko jest możliwe. Postanowiłam „zakaść rękawy”. Moja sytuacja jest łatwiejsza, bo jestem samotna. Dotąd sądziłam, że to próg nie do pokonania. Piszę o tym, Gizeło, bo chciałabym inne natchnąć zapałem, dać im impuls do zdobywania świata.

„Drzewko szczęścia”

OFERTY

Jestem szatynem (45/165/65), abstynentem z półwyższym wykształceniem, kawalerem, katolikiem, dobrze sytuowanym. Chciałbym poznać sympatyczną Panią w stosownym wieku, bez nałogów, tak jak i ja głęboko wierzącą, która lubi dom, kwiaty i ludzi.

Proszę o poważne oferty.

„Adam”

Rozwiedziona, domatorka po czterdziestce, wykształcenie średnie, pracująca i mieszkająca w Łomży (165 cm, raczej szczupła, blondynka). Poznam miłego Pana bez nałogów, powyżej 170 cm wzrostu, spokojnego usposobienia.

Dorota

Poznam zadbanego Pana z Łomży lub okolic. Mam 39 lat, średnie wykształcenie i jestem stanu wolnego. Jeżeli dokucza Ci samotność i poważnie myślisz o

przyszłości, napisz lub podaj numer telefonu.

Romantyczka

Finansowo niezależny kawaler, spokojny, kulturalny, lat 35. Ciągłe szukam tej Jedynej, którą mógłbym pokochać na całe życie. Z którą razem mógłbym oglądać słońce i księżyc... Wierzę, że gdzieś jest Ta Naj... dla mnie przeznaczona. Daj znak o swoim istnieniu. Spróbujmy się spotkać.

„Wik”

Niemiec, ciemny blondyn (168 cm) o sportowej sylwetce, szuka w Polsce swego przeznaczenia, Pani w wieku 30-40 lat. Zdjęcie (oraz znajomość języka niemieckiego) mile widziane.

Hans

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ofert.

Oferty zamieszczamy bezpłatnie, prosimy tylko dołączyć dwa znaczki pocztowe po 55 gr. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.

KONTAKTY



ZAPOMNIANE MOGIŁY

Zwracam się z prośbą: zaopiekujcie się mogiłami żołnierzy, co oddali swoje młode życie w 1939 r. Ich mogiła znajduje się na cmentarzu w Puchałach, za czerwoną kaplicą. Zginęli między Pniewem a Puchałami i do dnia dzisiejszego nie było komu postawić im jakiegось pamiątkowego kamienia. W Puchałach jest szkoła, jest i ksiądz i nie ma komu zaopiekować się grobami ułanów 5p: rotmistrza i jego podwładnych. Komendantów jest dużo do pobierania dodatków, ale o kolegach nikt nie pamięta.

Kazimierz Rakowski
Zambrów

MODLITWA LEKARZA

W piątek, 27 września 1996 roku, dokonano oficjalnego i uroczystego otwarcia nowego szpitala w Łomży. W uroczystości brali udział zaproszeni goście i uczestnicy VII Krajowego Zjazdu Towarzystwa Medycyny Społecznej i Zdrowia Publicznego. Z tej okazji, niejako wstępnego uwieńczenia kilkunastoletniej budowy szpitala, pragnę przekazać słowa uznania wszystkim, którzy przyczynili się do tego niewątpliwego sukcesu.

Czuję się w obowiązku szczególnie gratulacje złożyć Panu dr. n.med. W. Pędzińskiemu, dyrektorowi Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży. Jest to Pana Dyrektora osobisty sukces, osiągnięty w tak bardzo obecnie trudnych dla służby zdrowia warunkach i specyficznych łomżyńskich układach.

Całej wojewódzkiej służbie zdrowia: lekarzom, średniemu personelowi medycznemu, pracownikom administracyjno-technicznym, życzę coraz to lepszych warunków pracy, zaszczytnych osiągnięć w życiu zawodowym i godnych gratyfikacji za trud i poświęcenie w niesieniu pomocy wszystkim, którzy jej potrzebują.

Wszystkim Państwu dedykuję przepiękną „Modlitwę lekarza” Majmonidesa z Kordoby z II w.: „Napełnij Boże duszę moją miłością do sztuki mojej i do wszystkich stworzeń. Nie dopuść, by chęć zysku lub poszukiwanie sławy wpłynęły na wykonywanie mego zawodu, albowiem wrogowie prawdy i miłości do ludzi mogliby otumaniać mnie i odwieść mnie daleko od

wspaniałego obowiązku czynienia dobrze dzieciom Twoim. Wzmagaj Boże siłę mego serca, by zawsze było gotowe służyć biednemu i bogatemu, przyjacielowi i wrogowi, złemu i dobremu. Uczyni, by chorzy moi mieli zaufanie do mnie i do sztuki mojej. Jeśli nieświadomie potępiają mnie i szydzą ze mnie, spraw, by ukochanie sztuki mojej strzegło mnie jak zbroja, żebym mógł wytrwać w prawdzie, nie dbając o potęgę i rozgłos, i o wiek moich wrogów. Użycz mi Boże wyrozumiałości i cierpliwości w stosunku do chorych upartych lub prostaków. Uczyni mnie wstrzemięźliwym we wszystkim, ale nienasyconym w zdobywaniu wiedzy. Oddał ode mnie myśl, że wszystko mogę. Użycz mi siły woli i sposobności do coraz większego rozszerzania mych wiadomości...”

Niech słowa tej „Modlitwy” umacniają Państwa w „ukochaniu sztuki” Waszej, a „serca, by zawsze były gotowe służyć biednemu i bogatemu, przyjacielowi i wrogowi, złemu i dobremu”. Z wyrazami szacunku i uznania.

Edmund Marek Makiela
Łomża

PRZEWODNIA „SIŁA”

Ileż to razy słyszymy i widzimy biskupów czy księży obłudnie bijących się w piersi, że nikt z nich nie ma wpływu na politykę, rządy, samorządy i w ogóle na nic co państwowe.

Ośrodek Doskonalenia Kadr Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży prowadzi kursy dokształcające

m.in. pielęgniarki szkolne. Świata brakuje 4 lat do XXI wieku, a Polsce po 1989 r. zaczyna brakować coraz więcej. Przewodnia „siła” (dawniej PZPR), którą jest obecnie hierarchia, zniewala instytucje państwowe, narzucając średniowieczne „odkrycia naukowe” w miejsce aktualnych osiągnięć wiedzy. Szkolenie pielęgniarek w Łomży jest tego typowym przykładem. Obowiązkowym podręcznikiem jednego z kursów dla pielęgniarek szkolnych jest pozycja kościelna z Wydawnictwa Diecezji Tarnowskiej. Treścią kursu: nauczanie o tym, że tylko metoda naturalna (objawowo-termiczna) zapobiegania ciąży jest jedynie słuszną. Pielęgniarki muszą zohydzać młodzieży mechaniczne środki antykoncepcyjne bez wyjątku.

I tak młodzieży, w imię lojalności biskupom-obłudnikom, wyrządza się krzywdę, ucząc ich stosowania najmniej skutecznej metody antykoncepcyjnej, przyczyniając się tym samym do wzrostu liczby nie chcianych ciąż. W ten sposób hierarchia realizuje swoją politykę aby powstrzymać spadek przyrostu naturalnego, co jest zagrożeniem ekonomicznym dla biskupów.

W prawdziwie demokratycznym kraju, gwarantującym wolność dla obywateli, jedynym miejscem, gdzie biskup czy ksiądz może narzucać, przymuszać, straszyć itp., itd. jest budynek kościoła i tylko w relacji do swych wiernych. Instytucje państwowe, takie jak np. Sejm, służba zdrowia czy oświata, nie mogą sankcjonować norm religijnych.

W.W.K.



SZTUKA BUDOWANIA

Termoizolacje (2)

S B B

EKOLOGIA

Dzięki doskonałym parametrom termoizolacyjnym oba materiały wpływają korzystnie na zmniejszenie emisji CO₂ do atmosfery. Wełna mineralna jest produktem pochodzenia naturalnego, stosowanym jako podkład do biodynamicznej uprawy roślin, a więc na pewno nietoksyczna. Choć lepsza stosowane do spajania wełny należą do grupy o podwyższonym zagrożeniu dla zdrowia ludzkiego, to ekolodzy polecają ją jednak bardziej niż styropian, który w pełni jest tworzywem sztucznym. Trzeba pamiętać, że wełna jest nieprzyjemna w kontakcie z ludzkim ciałem. Jednak ta uwaga dotyczy wyłącznie osób bezpośrednio pracujących z wełną. Badania niemieckich naukowców wykazały, że pojedyncze włókna wełny mineralnej wprowadzone do układu oddechowego ulegają wchłonięciu, a następnie wydaleni. Producenci wełny zalecają pracę w rękawicach i maskach chroniących gardło i płuca przed pyłem z wełny. Styropian przy tej samej obróbce nie wymaga żadnych środków ochrony osobistej.

NASIĄKLIWOŚĆ

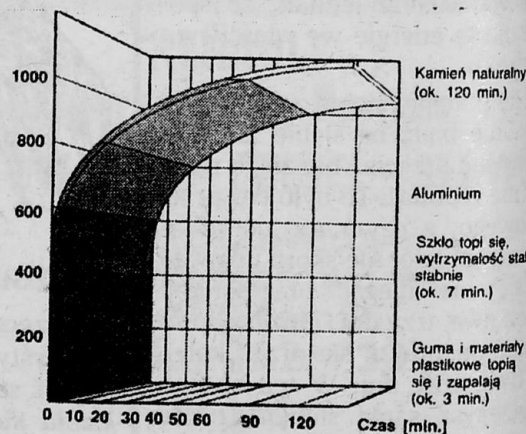
Styropian jest odporny na działanie wody i praktycznie nienasiąkliwy. Dla wełny nasiąkliwość objętościowa jest mniejsza niż 3%. Płyty zawierają środek hydrofobowy, który powoduje, że nie wchłaniają one wilgoci w całym przekroju, a jej fluktuacja nie ma wpływu na własności techniczne.

PAROPRZEPUSZCZALNOŚĆ

Styropian posiada 40 razy mniejszą paroprzepuszczalność niż wełna mineralna. Ma to ogromne znaczenie przy projektowaniu ścian warstwowych (przegród budowlanych) i przy docieplaniu ścian zewnętrznych. W Niemczech podczas wieloletniej eksploatacji budynków, zaobserwowano zjawisko kondensacji pary wodnej w ścianach docieplonych metodą lekką ze styropianem. Przyczyną było nieprawidłowe zaprojektowanie docieplenia. Przy docieplaniu styropianem należy bardzo dokładnie przeanalizować pracę przegrody budowlanej, a zwłaszcza dyfuzję pary wodnej. Zastosowanie wełny mineralnej generalnie nie stwarza zagrożenia kondensacji pary wodnej.

PALNOŚĆ

Gdy wybucha pożar o życiu decydują minuty, a nawet sekundy. Styropian topi się w temperaturze 80°C, wydzielając przy tym dym i gazy. Należy zaznaczyć, że aktualnie produkowane styropiany są samogasnące, tzn. przestają się topić, gdy temperatura nie jest podtrzymywana. Wełna mineralna jest niepalna (topi się w temperaturze powyżej 1000°C). Ma to ogromne znaczenie przy jej wykorzystaniu do przeciwpożarowego zabezpieczenia konstrukcji (np. dach drewniany, konstrukcje stalowe). Wpływ temperatury na materiały przedstawia wykres.



IZOLACJA AKUSTYCZNA

Włókniasta struktura płyt z wełny mineralnej gwarantuje bardzo dobrą izolację akustyczną. Styropian legitymuje się znacznie gorszymi parametrami izolacji akustycznej.

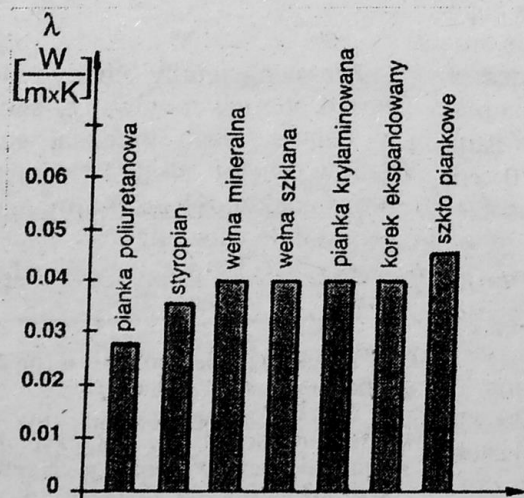
Wybór, wełna czy styropian należy do Was, Drodzy Czytelnicy. Pomoc w podjęciu takiej decyzji można otrzymać w centrum Obsługi Budownictwa w Łomży, ul. Al. Legionów 147 D.

Kolegium Redakcyjne
„Prefbet” Śniadowo
ul. Kolejowa 17, tel. 176-128

Wełna mineralna, pianka poliuretanowa czy styropian są powszechnie znanymi i uznanymi materiałami termoizolacyjnymi. Jednak przy zakupie tych materiałów należy zwrócić uwagę na bardzo ważne dla użytkownika mieszkania, domku jednorodzinnego, a tym bardziej budynku wielomieszkaniowego, parametry. O tym właśnie w dzisiejszym artykule.

Izolacja cieplna

Wełna mineralna i styropian posiadają zbliżoną cenę i bardzo dobre parametry izolacyjne. Współczynnik przewodności cieplnej $\lambda=0,035$ W/mK – dla styropianu, a dla wełny $\lambda=0,04$ W/mK. Przy obliczaniu kosztu docieplenia trzeba brać pod uwagę wskaźnik, który jest iloczynem ceny 1 metra sześciennego materiału izolacyjnego i współczynnika przewodności cieplnej. Poniżej przedstawiamy porównanie materiałów termoizolacyjnych ze względu na przewodność cieplną.



Światu bra
a Polsce po
coraz wię
(dawniej
e hierarchia
stwowe, na
odkrycia na
nych osią
elegniarek w
m przykła
dręcznikiem
pielegniarek
kościelna z
Tarnowskiej
o tym, że
(objawo
ia ciąży jest
arki muszą
mechaniczne
z wyjątku.
ię lojalności
yrządza się
owania naj
antykoncep
tym samym
ianych ciąż
ia realizuje
rzymać spa
co jest za
dla bisku
kratycznym
volność dla
scem, gdzie
e narzucać
itd. jest bu
y relacji do
je państwo
zba zdrowia
nkcjonować

W.W.K.

3

minuty,
mperatu
zy. Nale
ne styro
się topić,
a. Welna
peraturze
nie przy
go zabez
any, kon
na mate

ny naturalny
20 min.)

um

topi się,
małość stali
min.)

i materiały
owe topią
apalają
min.)

ineralnej
istyczna.
mi para

do Was,
akiej de
gi Budo
D.

28

video hit

"ZABÓJCZY" — sensacyjny, prod. USA. Reżyseria: Richard Donner. Występują: Sylvester Stallone, Antonio Banderas, Julianne Moore. Świat Roberta Ratha (Sylvester Stallone) to niebezpieczne miejsce. Przeżyć może jedynie ten, kto żyje w całkowitej izolacji. Najlepszy specjalista od zabijania ma zamiar wykorzystać swą wiedzę, by zerwać z przeszłością. Na jego drodze staje Miguel Bian (Antonio Banderas): żyje tylko wtedy, gdy czuje dreszcz emocji towarzyszący emocji.

"KOLEŻANKI" — obyczajowy, prod. USA. Reżyseria: Melanie Mayron. Występują: „The Baby sisters Club.” Siedem koleżanek z małego miasteczka postanawia założyć półkolonie dla maluchów. Chcą zarobić trochę grosza i wypróbować swą przyjaźń. Łąka zapełniła się dziećmi. Wkrótce okazało się jednak, że trzeba czegoś więcej, niż dobrych chęci.

"ODDANA MIŁOŚCI" — melodramat, prod. USA. Reżyseria: Armand Mastroianni. Występują: Josie Bissett, Jill Eikenberry, Jason Gedrick. Jessica pochodzi z dobrze sytuowanej rodziny. Ma wszystko czego można oczekiwać od życia. Po tragicznej śmierci brata popada w schizofrenię. Jej stosunki z rodzicami i chłopakiem zostają poddane ciężkiej próbie: choroba rozwija się na tle seksualnym. Jessica zostaje zamknięta w klinice psychiatrycznej. Za sprawą „cudownego leku” dziewczyna powraca do zdrowia. Czy będzie zdolna do prawdziwej miłości? Film został zrealizowany na podstawie prawdziwego zdarzenia.

"PRZYBYSZE Z KOSMOSU" — relacje, dokumenty, świadectwa; prod. USA. Kim są? Skąd przybywają? Jakich mają zamiary? Film zawiera unikalne zdjęcia, dokumenty, relacje naocznych świadków, dostarcza dowodów na to, że istoty pozaziemskie wielokrotnie odwiedziły Ziemię. Kosmici wprowadzili setki osób. Ci, którzy wrócili, opowiadają o swoich przeżyciach. Po raz pierwszy zostają ujawnione tajemnice wojskowych archiwów USA i Rosji. Wśród nich głośny obraz sekcji zwłok istoty z kosmicznego pojazdu, który swego czasu uległ awarii. Sekcja została dokonana w jednej z baz armii amerykańskiej. Sprawa ta wciąż budzi kontrowersje...

Wszystkie filmy poleca sieć wypożyczalni video „DEDA”: ŁÓŻA, Al. Legionów 7, ul. Broniewskiego 14; NOWOGRÓD, ul. 550-lecia 1.



Opowieści kapliczne

13

Latem 1996 roku we wsi Dąbrowa Michałki (gmina Czyżew) pojawiła się nowa kapliczka. Ufundował ją Kazimierz Zalewski.

Jest przeświadczony, że Matka Boża dwukrotnie uratowała mu życie. Pierwszy raz w czasie drugiej wojny światowej. Opowiada: „Cudem, wraz z kolegą, ocalałem w trakcie strasznego bombardowania przez Niemców. Innym razem, z furmanką stoczyłem się do głębokiego wykopu. Koń się zbiegał. Nic mi się nie stało.”

Kapliczkę wykonał majster z Szepietowa. Zbudowana jest z białej cegły, betonu i kamienia. Wewnątrz, za szklanym okienkiem, pan Zalewski umieścił figurę Niepokalanej.

Kapliczka stoi przy drodze prowadzącej do stacji kolejowej w Kitach. Miejsce piękne: łąka i kilka dostojnych brzoź, które stanowią dla kapliczki oryginalną, naturalną ochronę.

Fundator wierzy, że Maryja nie tylko przyjmie ten jego dowód wdzięczności, ale będzie także błogosławić wszystkim mieszkańcom wsi.

RADOSŁAW SIENICKI
Białe Szczepanowice



Z pozoru jest to niezwykle prosta historia, której akcja toczy się współcześnie w Anglii oraz w Nagasaki na początku lat pięćdziesiątych. Narratorką jest Etsuko, Japonka, która wyemigrowała do Anglii wraz z córką imieniem Keiko, aby poślubić pewnego Anglika i została tam już na zawsze.

W wywiadzie udzielonym w 1986 roku Ishiguro powiedział: „W tej powieści usiłowałem dokonać czegoś dziwnego.

JANUSZ BERNER

Pejzaż w kolorze sepii

Moim głównym zamierzeniem było stworzenie wielkiej luki. Jest to opowieść o Japonce Etsuko, kobiecie w średnim wieku, która dobrowolnie wybrała życie na obczyźnie.

Pewien okres jej życia wiąże się dla niej z niezwykle bolesnymi wspomnieniami: przyjazdem na zachód i wpływem, jaki zdarzenie to wywarło na jej córkę, która później popełniła samobójstwo.

Opowiadając krąży nieustannie wokół tego tematu, lecz pozostawia wielką lukę. Zamiast go poruszać, snuje zupełnie inną historię, cofając się w przeszłość i opowiadając o kimś, kogo kiedyś znała.”

Autor postawia kończą opinią: „W moim odczuciu Ishiguro jest pisarzem brytyjskim (obcego pochodzenia), który osadzając akcję swoich książek w egzotycznym otoczeniu, roztrząsa zarówno problemy uniwersalne, jak i typowo brytyjskie, w czym przypomina Josepha Conrada (również obcego pochodzenia) czy też Grahama Green'a. Potwierdzają to niewątpliwie kolejne opowieści tego pisarza.

Tymczasem mamy trzy złożone i fascynujące powieści, które zajmują poczesne miejsce w krajobrazie literatury brytyjskiej XX wieku.”

Kazuo Ishiguro: „PEJZAŻ W KOLORZE SEPII”, przełożył Krzysztof Filip Rudolf, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1995, s. 215.

REWELACJA CZY OSZUSTWO?

Niewytłumaczalne zjawiska często rzucają wyzwanie naszemu sposobowi widzenia świata i przyzwyczajeniom. Na początku były ordy uzdrowicieli ze Wschodu, potem swoich, a teraz właściwości lecznicze, okazuje się, mogą mieć i zwykłe rzeczy. Skarpetki, na przykład.

Nawet u nieuprzedzonych rodzą się pytania, na czym to polega i czy w ogóle takie coś jest możliwe?

Bioenergia istnieje wszędzie: w drzewach, w wodzie, w powietrzu. W dni słoneczne mamy jej więcej, czujemy się lepiej i odwrotnie. Niezwykle wysoka koncentracja prany występuje w dni świąteczne. Dlatego i pogoda jest wówczas dobra: modlitwa tworzy bioenergię.

Historia zastosowania energii daje niezwykle ciekawe przykłady: kiedyś w Polinezji jedna strona walczących rzuciła w kierunku przeciwnika lekki kij, dotknięcie którego natychmiast powodowało trwałe paraliż.

W naszym laboratorium udało się połączyć wiedzę z osobistym doświadczeniem: na włókna przekazuje się energię myśli, materiałów, kształtów, roślin, dzięki czemu nasze skarpetki otrzymują zdolność pozytywnego oddziaływania przez receptory stopy na całe ciało, uzupełniając brak energii.

Reakcje użytkowników bioskarpet i biopasów wykazują, że stopy stają się cieplejsze, zmniejsza się potliwość i opuchlizna nóg, złagodzeniu ulegają bóle stawów i krzyża. Wzrasta odporność na stres, stany nerwicowe, alergię. Następuje poprawa samopoczucia, szybciej goją się rany.

Zauważono również pozytywne działanie na wiele innych dolegliwości. Bioskarpetki mają również unikalną zdolność działania na każde chore miejsce ciała, nie tylko na stopę, powodując ulgę przy różnego rodzaju dolegliwościach i bólach. Ciekawostka: ta zdolność nie traci się przy wielokrotnym praniu.

PIOTR GUTOWSKI

Niedobrze. Wszystko wskazuje na to, że Roskie przegrały wojnę w Czeczenii. Nie jesteśmy tu bez winy. Nie pomogliśmy w ciężkich chwilach braciom ze Wschodu. A przecież to też chrześcijanie, chociaż prawosławni. Walczyli przeciw poganom — mułom. Jakież wstyd wobec pamięci naszego dzielnego rycerstwa, biorącego udział w wyprawach krzyżowych przeciw niewiernym. Jeżeli, w imię walki za naszą i waszą wolność, bronimy Ameryki przed agresją Haiti, posyłając tam nasze dzielne wojska, jeżeli potrafimy osłaniać młodymi piersia-

FELIETON LATAJĄCY

Na Kabul!

mi polskich żołnierzy nieudolne oddziały ONZ na Bałkanach, to czyż nie mogliśmy wysłać kilkudziesięciu komandosów do Groznego, aby przechylili szalę zwycięstwa w walce z pohańcami na stronę pobratymców: Słowian?

Brak wsparcia militarnego Rosji przez Rzeczpospolitą był również poważnym błędem politycznym. Tracimy bowiem przez to, niekwestionowaną dotąd, pozycję przedmurza chrześcijaństwa. Co gorsza, rolę tę przejmują po nas Żydzi. Prezydent Izraela Nataniachu, prowadząc twardą politykę wobec Palestyńczyków, wyraźnie chce, aby świat zapomniał o wiktoriach naszego oręza nad nawałą turecką pod Wiedniem. Żydowski intryganci dążą do tego, abyśmy stali się przeciętnym, ospałym narodem, jak nie przymierzając Czesi czy Szwajcarzy, którego nie obchodzą sprawy zawrócenia świata z drogi pogaństwa.

Czyż Naród nasz zasłużył sobie na taką rolę? Czyż nie stworzeni jesteśmy do Wielkich Czynów i Wielkich Krucjat? Czyż jest to możliwe, by tak bitny Naród jak nasz, już od przeszło pół wieku nie przelewał krwi na frontach Europy i Świata? To postkomunistyczna władza usiłuje wpędzić nas w ten pozornie dobroczynny, a w rzeczywistości gnuśny i obrzydliwy stan pacyfistycznego bezruchu.

Może jednak ktoś wreszcie zadmie w złoty róg. Staniemy na zew w ordynku. Lance w dłoń! Ruszaj wiaro! Przepędzimy Talibów z Afganistanu! Na Kabul!

WIESŁAW WENDERLICH

KONTAKTY

V LIGA

• **KONTAKTY — FORTUNA** Andrzejewo 3:3. Bramki: Andrzej Modzelewski, Jarosław Szpada, Roman Getek (KONTAKTY); Grzegorz Nowacki, Marek Raciński, Radosław Kotowski (FORTUNA). Po żywej i ciekawej grze, obfitującej w wiele sytuacji podbramkowych, strzałów, bramkarskich interwencji obie jednostki podzieliły się punktami. **FORTUNA** rozpoczęła od wysokiego C, prowadząc po dwunastu minutach 2:0. Wpierw **G. Nowacki** zdecydował się na strzał z 30 m lekko podkręconą piłką, mimo próby interwencji **Tomasza Szczechowskiego**, wpadła do siatki. W 7 min **Wiesław Radgowski** (filar defensywy **KONTAKTÓW**) wybija piłkę z pustej bramki. Goście idą za ciosem i dobrze obsłużony **M. Raciński** lobuje piłkę nad wybiegającym bramkarzem, podnosząc wynik na 2:0. Jednak chłopcy z **KONTAKTÓW** nie załamują się po niekorzystnym przebiegu gry. W 18 min **A. Modzelewski** po dośrodkowaniu **Waldemara Szczecha** muśnięciem piłki głową umieszcza ją w siatce. W 36 min **J. Szpada** uwolnił się spod opieki obrońców i plasowanym strzałem w długi róg wyrównuje na 2:2. Pięć minut przed przerwą **Nowacki** ponownie stanął przed szansą wpisania się na listę strzelców. Otrzymałszy piłkę 5 metrów przed bramkarzem mógł z nią zrobić wszystko. Wybrał wariant strzelenia bramkarzowi prosto w ręce. Po przerwie (48, 64 min) **M. Raciński** mógł praktycznie przesądzić losy meczu. Mając dwie wyśmienite okazje, zamiast podać dobrze ustawionym kolegom, zachował się pazernie i spudłował. W 65 min **FORTUNA** ponownie objęła prowadzenie. Dobrze grający **R. Kotowski**, będąc w dogodnej sytuacji, lekkim strzałem ominął bramkarza piłką, która wpadła do bramki. **KONTAKTY** nadal nie rezygnują z poprawienia niekorzystnego wyniku. Ich determinacja została nagrodzona. Co prawda, po strzale **J. Szpady** piłka ląduje na poprzeczce, ale wprowadzony parę minut wcześniej **R. Getek** strzałem koło słupka doprowadza do wyrównania. Końcowe minuty to zamknięcie **FORTUNY** na jej polu bramkowym, jednak bez efektów bramkowych.

• **SKRA** Wizna — **VICTORIA** Jedwabne 5:0. Bramki: Artur Mateuszczyk, Krzysztof Braczkowski, Marcin Grabowski, Mirosław Ruszczyk (SKRA). Zaskakująco wysokie zwycięstwo odniosła **SKRA** nad dobrze ostatnio spisującą się **VICTORIA**. Widocznie w ten sposób gospodarze odreagowali poniesioną tydzień temu w Grajewie porażkę.

• **ZIEMOWIT** Nowogród — **ISKRA** Zaręby Kościelne 4:0. Bramki: Robert Lipiński (3), Jan Gromelski (ZIEMOWIT). **ISKRA**, brązowy medalista po VII rundach, całkowicie rozczerowała w Nowogrodzie. Gdyby gospodarze mieli lepszą skuteczność, mogła być i dwucyfrowka: 4 razy poprzeczka i 3 razy słupki ratowały gości przed utratą bramek. Bezrobotny **Sebastian Szczechowiak** zmarł w bramce. W 85 min po jego dalekim wykopie piłkę przejął **J. Gromelski**, ustalając wynik 4:0.

• **SPARTA** Szepietowo — **ZNICZ** Radziłów 3:3. Bramki: Tomasz Orłowski (3) (SPARTA); Zbigniew Farfułowicz, Jarosław Bednarski, Sławomir Chyliński (ZNICZ). Podobno szczęście sprzyja lepszym. Tym razem opowiedziało się po stronie gospodarzy, którym trzykrotnie w sukurs przyszła poprzeczka. Ozdobą meczu była bramka strzelona przez **Z. Farfułowicza** z woleja z ostrego kąta.

• **ORLETA** Czyżew — **ŁKS II** Łomża 1:3. Bramki: Marek Dmochowski (ORLETA); Marcin Trojanowski, Artur Prusinowski, Tomasz Staniórski (ŁKS). Zasłużone zwycięstwo **ŁKS**. I w tym meczu poprzeczka dała znać o sobie, ratując gospodarzy przed utratą kolejnej bramki.

• **UNIA** Ciechanowiec — **WARMIA** Grajewo 3:1. Bramki: Sławomir Pietrzykowski, Bogdan Michalczyk, Bogdan Olędzki (UNIA); Paweł Borkowski (WARMIA). Bomba w Ciechanowcu! Współlider po VII rundach i główny faworyt rozgrywek, **WARMIA**, zostawiła trzy punkty gospodarzom. Ci zaś w nieco przemeblowanym składzie nie przestraszyli się gości, odnosząc zasłużony sukces.

• **BIEBRZA** Goniadz — **MLEKOVITA II** Wysokie Mazowieckie 5:1. Bramki: Grzegorz Jermacz (4), Mariusz Kuczański (BIEBRZA). Bramka dla **MLEKOVITY** padła w 35 min.

HENRYK PESTKA

ZAPASY

Spore sukcesy odnieśli ostatnio zapaśnicy **WARMII** Grajewo i **WISSY** Szczuczyn. W finałach Warszawskiej Olimpiady Młodzieży „klasycy” **Warmii** stanęli na podium. Złote medale zdobyli **Grzegorz Szumowski** (waga 33 kg), **Arkadiusz Suchodolski** (60), **Sebastian Olejarsz** (41) i **Konrad Paszkowski** (70); srebro wywalczyli **Grzegorz Szlejer** (51) i **Arkadiusz Rogaczewicz** (47); brązowy przypadł **Adamowi Stachelkowi** (60). Drużynowo zwyciężyła **LEGIA** Warszawa przed **WARMIA** i **POLKOLOREM** Piaseczno. Natomiast „wolniacy” **WISSY** walczyli w mistrzostwach Makroregionu Warszawsko-Mazurskiego młodzików i kadetów. Wśród młodzików złote medale zdobyli **Adam Grygoruk** (waga 43 kg) i **Andrzej Kaczyński** (50). W kategorii kadetek złoto wywalczyła **Ewa Jarzabek** (45), srebro **Katarzyna Zalewska** (48), a brąz **Katarzyna Końska** (48). Wśród kadetów złoty medal zdobył **Dariusz Owsianko** (55), srebrny **Dariusz Kaczyński** (65), a **Andrzej Seborowski** wygrał wagę 51 kg.

W Siedlcach odbyły się młodzieżowe mistrzostwa Polski kobiet. Zawodniczka **BUDOWLANYCH** Łomża **Ewa Łuba** zajęła II miejsce w kategorii do 47 kg. Dobrze wypadli też zapaśnicy klubu na II ogólnopolskim turnieju juniorów im. Józefa Grotkowskiego w Warszawie: **Michał Kacperski** (do 74 kg) zajął II



SPORT

miejsce, a **Michał Chludziński** (do 62 kg) był trzeci. Sekcja działa w Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Zielonej w Łomży, gdzie stworzono jej odpowiednie warunki do rozwoju tej dyscypliny sportu.

W Radomiu odbył się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny kadetów w stylu klasycznym, startowali zapaśnicy **WARMII** Grajewo, podopieczni trenera **Marka Piwki**. W wadze 43 kg srebrny medal wywalczył **Artur Rogaczewicz**, a brązowy **Marcin Żebrowski**. W wadze 47 kg piąte miejsce zajął **Grzegorz Szlejer**. Drużynowo wygrała **PIOTRCOVIA** Piotrków Trybunalski. **WARMIA** zajęła 9. miejsce.

Od 23 do 25 października w Krakowie na konsultacji zaplecza kadry Polski kadetów w zapasach w stylu klasycznym przebywa 5 zapaśników grajewskiej **WARMII**. Zaproszono na nią także trenera **Marka Piwko**.

PIŁKA NOŻNA W SZKOLE

W Grajewie odbyły się mistrzostwa miasta szkół podstawowych. Najlepszą okazała się reprezentacja „czwórki” przed „dwójką” i „jedyneką”.

TENIS STOŁOWY

W hali sportowej w Szczuczynie z udziałem blisko 80 zawodników rozegrany został wojewódzki turniej klasyfikacyjny młodzików i żaków. W kategorii młodziczek wygrała **Monika Maleszuk** (SP Kobylin Borzymy) przed **Anetą Maciorowską** (SP Przechody) i **Kamila Sadowską** (SP 2 Szczuczyn). Wśród młodzików najlepszy był **Sebastian Kućmierowski** przed **Jackiem Dąbrowskim** (obaj SP Kobylin Borzymy) i **Arturem Grądzkim** (SP Radziłów). W kategorii żaków zwyciężył **Kamil Zdzienicki** (SP 1 Łomża) przed **Pawłem Będkiem** i **Michałem Godlewskim** (obaj SP Dzieciół Duża).

W sali Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży rozegrany został kolejny mecz o mistrzostwo II ligi mężczyzn pomiędzy **SKTS Łomża** i **MARYMONTEM** Warszawa. Po bardzo zaciętym pojedynku młodzi łomżanie wygrali 8:6. Punkty zdobyli: **Maciej Tarnacki** (3), **Wojciech Wysocki** (2), **Michał Grabowski** (1), **Andrzej Rogiński** (1), oraz debel **Michał Grabowski** i **Andrzej Rogiński** (1). **SKTS Łomża** dziękuje firmom „Ekoland” i PBI S.A. za ufundowanie zawodnikom profesjonalnych strojów.

W sali Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży rozegrany został I strefowy turniej klasyfikacyjny w kategorii młodzików i żaków. Startowało 72 zawodników. W kategorii młodzików trzech pierwszych zakwalifikowało się do turnieju ogólnopolskiego, który odbędzie się 26-27 października w Zawadzkiem koło Opola. Bardzo dobrze spisał się **Sebastian Kućmierowski**, uczeń Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Dzieciół, który wygrał kategorię młodzików i wystartuje w turnieju ogólnopolskim. Drugie miejsce zajął **Konrad Krukowski** z Ostrołęki, a trzecie **Jakub Fiedorczyk** ze SP 21 w Białymstoku. Wśród młodziczek najlepsza okazała się **Katarzyna Sabat** (Warszawa — OKS Otwock) przed **Magdą Lewandowską** (Warszawa — KS Piaseczno) i **Katarzyną Jelonek** (Warszawa — Orzeł Nadarzyn). Kategoria żaków kończy rozgrywki na szczelu strefy (Makroregionu). Bardzo dobrze wypadli reprezentanci Łomżyńskiego: **Kamil Zdzienicki** (SP 1 Łomża) był trzeci, **Monika Maleszewska** (Łomża — SP Kobylin Borzymy) pierwsza, a **Katarzyna Skibniewska** (Łomża — SP Przechody) trzecia.

W najbliższą niedzielę, 27 października, drużyna kobiet **SKTS Łomża** rozegra w sali II LO (plac Kościuszki 3, godz. 11.00) mecz II ligi z zespołem **KORMORANA** Ostróda. Natomiast mężczyźni wyjeżdżają do Jonkowa koło Olsztyna.

W czwartek, 24 października, w sali II LO w Łomży (godz. 17.00) odbędą się ciekawe spotkania tenisistek i tenisistów. Przeciwnikami drużyn **SKTS** będą zespoły z Litwy **KS SOLCZA Soleczniki**, **Widowiskowy** i wyrównany mecz powinny stoczyć zespoły męskie, natomiast w kategorii kobiet faworytkami są dziewczęta z Litwy.

PIŁKA RĘCZNA

W Grajewie odbyły się mistrzostwa rejonu SZS szkół podstawowych. Wśród dziewcząt wygrała reprezentacja Szkoły w Niecikach przed zespołem Szkoły w Karczewie, a wśród chłopców najlepsza była drużyna Szkoły nr 4 w Grajewie przed drużyną Szkoły w Rajgrodzie i Ławsku.

PIŁKARSKA LIGA ZAKŁADOWA

W Łomży odbył się wojewódzki finał tzw. piłkarskich lig zakładowych, organizowanych przez Zarządy Miejskie TKKF. Zwyciężyła drużyna **MLEKPOLU** Grajewo przed Zakładami Mięsnymi Netter Zambrów, Fabryką Przyrządów i Uchwytów Kolno, Wyższym Seminarium Duchownym Łomża i **Mlekovita** Wysokie Mazowieckie.

KOSZYKÓWKA

Po dwóch wysokich porażkach z **MKS MOS** Pruszków drużyna **FARM FOOD Liceum Ogólnokształcące Zambrów** grać będzie w grupie B eliminacji Makroregionu Warszawsko-Mazurskiego mistrzostw Polski juniorów. Rywalizacja o miejsca od 8. do 14.

Opony Kormoran Winter* Przejeżdż bezpiecznie przez zimę*

Zapraszamy wszystkich kierowców do kupna zimowych opon Kormoran Winter ze Stomilu Olsztyn S.A. w Autoryzowanym Serwisie Ogumienia:

Łomża, ul. Sikorskiego 55, Zjazd 10

Sprzedaż opon polskich — ceny producenta.
Sprzedaż opon zachodnich; obręczy aluminiowych.
Opony specjalistyczne na zamówienie.

SPRZEDAŻ RATALNA

WYWAŻANIE KÓŁ SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH I AUTOBUSÓW

ZAPRASZAMY 8.00-18.00

tel. 16-66-48



STOMIL-OLSZTYN



Wszystkim, którzy okazali nam
współczucie i pomoc

oraz uczestniczyli w ostatniej drodze
naszej ukochanej
Żony, Matki, Teściowej, Babci

ŚP. ZOFII RYCZANOWSKIEJ

serdeczne podziękowania składa Rodzina

K-4770

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. **JERZEMU GOGOLOWI**

z powodu śmierci

MATKI

składają współpracownicy
Bazy Żywca w Łomży

K-4810

Pani **RENACIE i JANOWI
NIENALTOWSKIM**

z powodu śmierci

OJCA i TEŚCIA

wyrazy współczucia składają: Rektor, Senat,
pracownicy i studenci
Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży

K.z.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Pani **ELŻBIECIE MARKOWSKIEJ
i Jej rodzinie**

z powodu śmierci

OJCA

składają: samorząd i pracownicy Cechu
oraz rzemieślnicy zrzeszeni
w Cechu Rzemiosł Różnych w Łomży

K-4828

Wyrazy głębokiego współczucia

St. sierż. sztab.

RYSZARDOWI SIKORSKIEMU

z powodu śmierci

OJCA

składają: Kierownictwo, Kadra Zawodowa
i pracownicy wojska 15 RWT w Łomży

K-4768

ORDYNATOROWI PANU LEONOWI SEKOWI,
lekarzom, pielęgniarkom i personelowi
Oddziału Płucnego WSZ w Łomży
za troskliwą opiekę w ostatnich chwilach życia

ŚP. ZOFII RYCZANOWSKIEJ

z całego serca dziękuje Rodzina

K-4770



TU i TAM

ANDRZEJEWO

• Gminna Spółdzielnia wygrała z Zarządem Gminy proces sądowy o prawo do działek, na których znajdują się obiekty GS. Władze gminy od kilku lat odmawiały przekazania ich Spółdzielni w wieczyste użytkowanie. Za upór gmina „ukarana” została opłatą kosztów sądowych w wysokości 6 tysięcy zł.

CZERWONY BÓR

• Lokatorzy kilkunastu mieszkań zakładowych Polskich Kolei Państwowych (większość emeryci po kilkudziesięciu latach pracy) od początku roku przeżywają ogromne kłopoty z wodą. Kilka tygodni temu wody znowu zabrakło, ponieważ pracownicy administrującej obiektami w Czerwonym Borze Rejonowej Stacji PKP w Ostrołęce odłączyli pompy. Problemów nie było w czasach, gdy z urządzeń wodociągowych korzystały parowozy. Wraz z ich zastąpieniem przez maszyny spalinowe administracja zmniejszyła zainteresowanie warunkami pracy i życia kolejarzy w Czerwonym Borze. Niewielką i tylko chwilową poprawę sytuacji przyniosły interwencje w kolejowej centrali w Warszawie.

GRAJEWO

• Miejski Dom Kultury organizuje wybory na „Talent Roku 1996”. Wszyscy, którzy coś malują, rysują, tańczą, śpiewają itp. mogą zgłaszać się do placówki (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 29-91).

• Uroczystości obchodzonego jubileusz 10-lecia Zespołu Tanecznego ART i 5-lecia Zespołu Tanecznego „Nastolatki”. Obie grupy działają przy Miejskim Domu Kultury, a ich założycielką jest obecny choreograf Renata Dudaryk-Rańdzio.

• Finansami miasta w tym i przyszłym roku zajęli się radni w czasie ostatniej sesji samorządu. Zapoznali się z realizacją tegorocznego budżetu, a także uchwalili większość opłat i podatków mających obowiązywać w przyszłym roku. Między innymi na 90 groszy ustalona została stawka bazowa czynszu w mieszkaniach komunalnych, przyjęte zostały wysokości podatków od środków transportu, nieruchomości (m.in. uchwalono zwolnienie od podatku podmiotów, które utworzą przynajmniej jedno miejsce pracy dla bezrobotnego), psów. Radni zmienili także nazwy kilku ulic, wybierając nowe, niekontrowersyjne, jak np. Malinowa czy Poziomkowa.

KRÓLE

• Nietypową na warunki w województwie (i w kraju) szkołę ma wieś. Sale lekcyjne mieszczą się w czterech różnych budynkach. Mieszkańcy nie zgodzili się przed laty na likwidację placówki, z której korzysta 160 uczniów. Przeciwnie, gmina przyjęła projekt budowy szkoły, a w zasadzie rozbudowy jednego z użytkowanych budynków. Został wykupiony od właścicieli i trwa opracowanie dokumentacji. Budowa ma ruszyć wiosną. Szkoła będzie nieco mniejsza niż na 160 miejsc, ponieważ analizy demograficzne wskazują, że młodzieży i dzieci w wieku szkolnym będzie w przyszłości 100-140.

NIECKOWO

• Półwiecze istnienia obchodzi Zespół Szkół Rolniczych im. Bolesława Podedwornego. Jubileuszowe uroczystości odbędą się 26 października (początek o godz. 10.00). W programie m.in. otwarcie sali gimnastycznej, której budowa właśnie się zakończyła, występy zespołów artystycznych, spotkanie absolwentów, wręczenie odznaczeń.

OSOWIEC

• Problemowi zarastania torfowisk drzewiastymi zaroślami poświęcone było spotkanie przyrodników w siedzibie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Zjawisko samowysiewania wierzy i brzozy nasiliło się wraz z ograniczeniem rolniczego wykorzystywania torfowych łąk. Jest bardzo niekorzystne, ponieważ powoduje zmiany w systemie roślinnym, co z kolei wpływa na ograniczenie zasięgu łowisk niektórych ptaków, np. orlika grubodziobego i bielika. Park nie ma odpowiedniego sprzętu, by wykaszcać wszystkie torfowe łąki samodzielnie.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Niezwykle trudny warunek postawiło władzom miejskim Wielkopolskie Towarzystwo Inwestycyjne, które jako jedyne przystąpiło do negocjacji na temat kupna Przedsiębiorstwa Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Samorząd ma się bowiem postarać dla kupca PPOW o zwolnienie z podatku dochodowego na 8 lat. O tak długie wakacje podatkowe ubiegały się dotąd w kraju tylko potężne firmy, jak Opel czy Daewoo, inwestujące w przemysł motoryzacyjny. Urząd Skarbowy odmówił już zgody na wniosek samorządu, ale władze miejskie zapowiadają dalsze starania. Dla miasta istnienie Przedsiębiorstwa oznacza przede wszystkim utrzymanie ponad 100 miejsc pracy i źródło dochodu dla wielu rodzin.

Kol. **STANISŁAWOWI
GAWRYLUKOWI**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają współpracownicy CAiBN w Łomży

K-4862

KONTAKTY „KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22. Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Gabor Lőrinczy (fotoreporter), Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny). Stale współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Wiesław Wenderlich. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca: „Gratis” — Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7. Skład: Studio Maciejewscy, ul. Krakowska 5, Białystok, tel. 42-36-27. Druk: SPPP „Pogoń” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56, tel. 329-174. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej

wyposażony w:

- salę kinezyterapii oraz przyrządy do ćwiczeń rekreacyjnych typu „Fitnes”
- saunę
- masaż wodny
- gabinet fizykoterapii wyposażony w urządzenia najnowszej generacji:

— magnetronik
— laser biostymulacyjny
— ultratón
— pulsotronik
— diadynamik

— interdynamik
— galwatronik
— solux
— przyrząd usprawnienia
narządów ruchu

Wykonujemy także: badania EKG • pomiar ciśnienia krwi

Zapewniamy fachową opiekę lekarza
rehabilitanta, fizykoterapeuty, pielęgniarki



Szczegółowe informacje: Polski Komitet Pomocy Społecznej, Zarząd Wojewódzki
Łomża, ul. Sikorskiego 222, tel. 18-61-87



Do śpiącego na ławce w
parku mężczyzny podcho-
dzi policjant i pyta:

— Co to? Hotel?
— A ja co? Informacja
turystyczna?



— Czy ogłoszenie, że potrzebujemy nocnego
stróża, przyniosło już jakiś skutek? — pyta dy-
rektor.

— Tak, panie dyrektorze — odpowiada sekre-
tarka. — Dziś w nocy okradziono nasz magazyn.

— Jasiu, pocałuj ciocię — prosi mama.
— Dlaczego? Przecież byłem grzeczny.

Początkująca aktorka chwali się przyjaciół-
ce:

— Dostałam główną rolę w filmie „Piękna i
bestia”.
— Świetnie! A kto zagra Piękną?

Do Nowaków przyjeżdża teściowa.

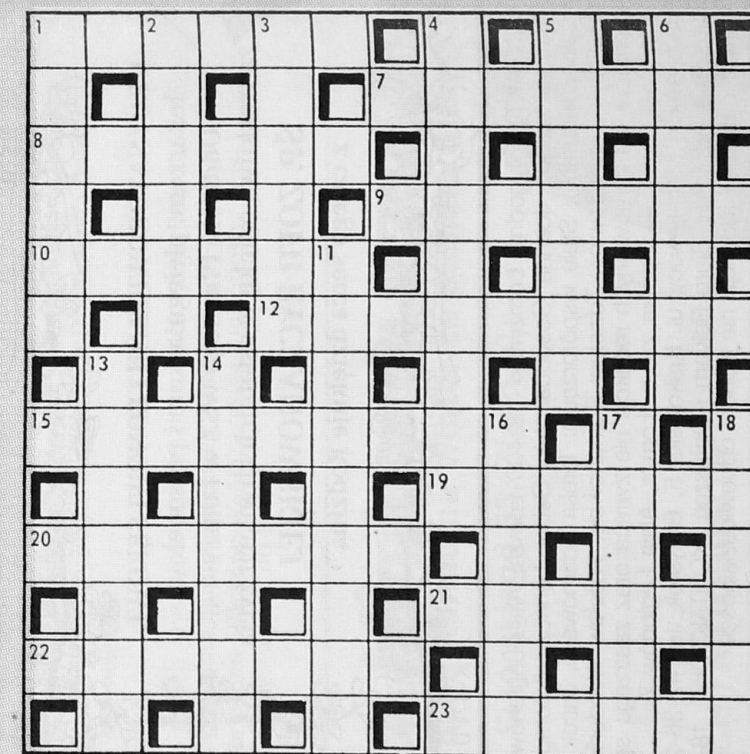
— Mama na długo? — pyta zięć.
— Aż będziecie mieli mnie dość — żartuje te-
ściowa.
— Ojej, to nawet herbaty nie zdąży mama wy-
pić.

— Ilekroć się pan uśmiechnie, pragnę pana
zaprosić do siebie...

— Pani mi pochwlebia!

— No cóż. Jestem w końcu dentystką.

Poleżały sobie dowcipy, należały się, ale wre-
szcie są. A nadesłali je: Anna Barbara Wolek z
Łomży, Anna Citrowska z Cydzyna Nowego i Bog-
dan Stachurski z Góry (woj. białostockie). Za
cierpliwość: upominki dla wszystkich! A nasz kon-
kurs na kawał tygodnia nieustannie trwa!



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) pustkowie, 7) siedzi za kratkami, 8) od-
dział wojskowy przerzucony na tyły wroga, 9) nieco lekce-
ważąco o uczniu, 10) ziółko, gagatek, 12) konnica, 15) linia
pomiarowa, 19) imię męskie, 20) łopata, rydel, 21) przyjmu-
je listy, paczki, telegramy, 22) pocieranie o potarkę, 23) ta-
trzański bajarz.

PIONOWO: 1) malec, szkrab, 2) wie, jak kto siedzi, 3) tru-
nek z gwiazdkami, 4) grzyb na pizzę, 5) okop, 6) symbole
władzy monarszej, 11) głębokie naczynie stołowe, 13) prze-
rażający sen, 14) zaporą drogową, 16) rzymska bogini świ-
tu, 17) konserwa, 18) stolica Kanady (HCL).

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od da-
ty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: „Kontakty”, Al.
Legionów 7, 18-400 Łomża.

